Nr. 79. Wtorek, 8 Kwietnia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie**	**24 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K**
półrocznie	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie.**	**12 K**	**miesięcznie.**	**2 K**

W Niemczech **3 K 20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 35** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać generałowi-porucznikowi Franciszkowi Bockenheim Bockenheimerowi. szefowi sekcyi w Ministerstwie obrony krajowej, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyżej podpisanym dyplomem najmiłościwiej wynieść generała-porucznika, Juliusza Iskierskiego, do stanu szlacheckiego *(Adelstand)*.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 marca b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi galic. Banku krajowego we Lwowie, dr. Janowi Kantemu Steczkowskiemu, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował w Bibliotece uniwersyteckiej we Lwowie praktykanta, dr. Włodzimierza Zagórskiego i *ad personam* praktykantów dr. Jana Nowaka i dr. Bronisława Augusta Pawłowskiego, asystentami Biblioteki.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował w Bibliotece uniwersyteckiej w Krakowie praktykanta, dr. Wojciecha Gieleckiego, asystentem Biblioteki.

P. Minister rolnictwa w porozumieniu z P. Ministrem spraw wewnętrznych powołał koncypistę Namiestnictwa, Edmunda Janusza Groblewskiego, do służby w Ministerstwie rolnictwa.

P. Namiestnik przeniósł radców budownictwa: Jakóba Engelberga z Wadowic do Białej i Feliksa Glatmana z Białej do Przemyśla.

P. Namiestnik przeniósł starszego inżyniera, Henryka Lacka z Przemyśla do Dębicy i inżyniera, Stanisława Tymińskiego, z Dębicy do Tarnowa.

P. Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Ottona bar. Brückmanna z Żywca do Białej i Józefa Bartla ze Lwowa do Żywca.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Dyonizego Jastrembskiego, Łukasza Nałukowego, Emanuela Łużeckiego, Bronisława Maryana 2-ga im. Polakiewicza, Wincentego Izydora 2-ga im. Solarskiego, Andrzeja Aronecia i Włodzimierza Witolda Świstuna.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyałami kancelaryjnymi, kancelistów: Waleryana Hrazdilka w Sokołowie i Hersza Blausteina w Krakowie.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie nowotarskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 14 maja, dla grupy gmin miejskich na 16 maja, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 19 maja, dla grupy większych posiadłości na 20 maja b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ordynacyi wyborczej powiatowej).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie nowotarskim wybierają:

grupa większych posiadłości dwóch (2) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu sześciu (6) członków;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 kwietnia 1913.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5 kwietnia 1913 l. XVII. 2677/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 29 marca do 5 kwietnia 1913 — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 kwietnia.

(W sprawie sejmowej reformy wyborczej).

Z mowy JE. Pana Namiestnika, mianej na ostatniem posiedzeniu Koła sejmowego, możemy podać ustęp, wyjaśniający rzeczowo kwestyę separatyzmu narodowego w reformie wyborczej sejmowej. Ustęp ten brzmi:

„Najważniejszy zarzut podniesiony przeciw uchwalonym przez komisyę zasadom reformy wyborczej sejmowej, streszcza się w tem, że reforma wyborcza, uchwalona na podstawie tych zasad, wprowadziłaby do naszego kraju separatyzm narodowy i doprowadziła do zruszczenia jego wschodniej części. Przypatrzmy się temu zarzutowi, rozważmy go spokojnie i beznamiętnie. Chciejcie panowie zastanowić się nad nim naprawdę i wyrobić sobie o nim własne przekonanie. W tym celu pozwolę sobie poddać pod rozwagę zdanie, do którego, biorąc od kilku lat udział we wszystkich rokowaniach około reformy wyborczej i wysłuchawszy wszystkich argumentów *pro et contra*, doszedłem ostatecznie.

Obowiązującej dziś ordynacyi sejmowej nie uchwalił Sejm galicyjski, lecz nadaną została krajowi patentem z 1861 roku. W kuryi wiejskiej okręgi są jednomandatowe, na

Z WARSZAWY.

(Atmosferyczne przesłanki, — Teatralia. — Kontredans Rozmaitości z Ogrodem Saskim. — Tadeusza Konczyńskiego „Pani Bella“. — Fr. Croiset'a „Serce nie sługa“. — Hennequina „Pani Prezesowa“. — Teatr na Oboźnej. — Wznowienie „Krakowiaków i Górali“. — Nowości literackie: „Separatka“ p. Konstancyi Bielskiej, — „Z oddali“ p. Koszut-Jahołkowskiej, — „Jarzmo miłości“ p. Teresy Lubińskiej, — „Książęta Boru“, „Prymicya“ p. Heleny Mniszek, — „Koleżanka Stefa“ p. Cecylii Walewskiej, — „Faunessy“ p. Maryi Jehanne Walewskiej).

Po zupełnie prawie bezśnieżnej zimie zapowiada się nam niezwykle przedwczesna wiosna. Jeszcze w lutym bywały dnie, że na najbardziej zalitwaczonej ulicy przeciągnął raptem powiew het z daleka od jakichś tam zamiejskich pól i lasów idący, a nabrzmiały taką nieujętą a specyficzną wonią budzącej się natury, że zaskoczony nią mieszczuch przystawał, wciągał ją łapczywie w uwędzone i zakisłe nozdrza i na twarzy jawiła mu się radosna, pytająca niepewność. Czyżby?... Czyżby, jedna więcej od samej przyrody wysłana zapowiedź tych nadzwyczajnych wypadków, na które tak wszyscy czekamy, a które jakoś przyjść niechcą.... Czyżby już wiosna?... taka właśnie dziwnie wczesna, jak owa z przed stu lat „wiosna urodzaju“ której spodziewaliśmy się przed rokiem, a którą, jakby na przekór feralności, trzynastka ma dla nas w zapasie!...

Tak sobie szepczą ludziska chodząc po ślicznie obeschniętych trotuarach i kapiąc się w powodzi słońca, które już chwilami tak naprawdę grzeje, jakby na niebie był maj...

A „póki co“ przyjmują ze stoicyzmem wszelkie niespodzianki, jakiemi ich częstuje zmienniejsza, od najzmienniejszej marcowej pogody, dyplomacya europejska, ukazująca naprzemiany to cudnie rozzielenioną gałązkę oliwną, to coraz groźniej wyostrzony miecz, i na pociechę chodzą do teatru... Chodzą, jak nigdy; jak niechodzili nawet w roku zeszłym, który już był pod względem wzmożonej frekwencyi znamiennym. Widocznie dla Melpomeny nadeszła serya siedmiu krów tłustych i publiczność dostarczać im będzie paszy... monetarnej siłą rozpędową, choćby nawet to mleko scenicznych wrażeń, jakiem ich repertuarowe wymiona (jak metafora, to metafora) uraczą, nie było ani tak przednie ani tak obfite.

Bo, Bogiem a prawdą, nasze rządowe teatry nie wysilają się w tym roku; a zwłaszcza opera. Niewątpliwie: mieliśmy dwie oryginalne nowości: „Meduzę“ Różyckiego i „Megae“ Wieniawskiego; ale to za mało na całą zimową kampanię, która po za tem odznacza się rozpaczliwą wprost monotonią dzieł i wykonawców. Przyjechała więc, bardzo niepospolita, ale już po raz trzeci wraz z tym samym repertuarem goszcząca u nas Cervi-Caroli; odśpiewała „Violettę“, „Toscę“, „Madame Butterfly“ i... odjechała; przyjechała fenomenalna pod względem technicznym, ale jak każda fenomenalność techniczna nie budząca trwalszych zachwytów, Finzi-Magrini, którą także podziwialiśmy zeszłego roku, odśpiewała „Violettę“, „Cyrulika Sewilskiego“, „Łucyę z Lamermooru“ i... pojechała; przyjechała wreszcie piękna i temperamentowa Labia (również powrotna fala)... odśpiewała swoje zeszłoroczne partye: „Santuzzy“, „Neddy“ w „Tosce“ i jakżeby mogło być inaczej „Violetty“ i pojechała również... Wszystkim tym paniom i we wszystkich rolach... przepraszam, wyjąwszy kilku gościnnych występów p. Dygasa, towarzyszył zaaklimatyzowany już na dobre od dwóch lat p. Gensardi.

Trudno chyba o bardziej rozczulającą identyczność, która zadaje kłam twierdzeniu, że dwóch listków jednakowych niema na tym świecie... Ale co innego natura, a co innego repertuar operowy. Zresztą; poco się głowić nad jakiemiś tam zmianami obsady i zapoznawaniem publiczności z najświeższymi prądami kompozytorskiej twórczości, kiedy te stare, kochane opery takiem się powodzeniem cieszą.

Teatrowi „Rozmaitości“ nie można zarzucić zastoju; czerwone afisze pojawiają się tu dosyć często i to z tytułami sztuk oryginalnych; cóż, kiedy od pewnego czasu, jego repertuar upodobał sobie do spółki z teatrem w Ogrodzie Saskim, kontredansową figurę zwaną *chassée croisée,* o czem już miałem sposobność wspomnieć wam z powodu „Poeci się żenią“ Gorczyńskiego i „Wieku miłości“ Wolffa. Obecnie powtórzyło się to samo z „Panią Bellą“ Konczyńskiego i „Serce nie sługa“ Croiset'a. Pierwsza jest wam znana i łatwo wam chyba wyobrazić sobie, jak artysta tej miary co Frenkiel, czuć się musi w naskróś farsowej roli profesora Grota; jak mu przyjemnie wyprawiać błazeńskie szprynce pod działaniem... prądu elektrycznego i jak wogóle cała ta sztuka, w której wszystko powinno iść w tempie... elektrycznem, by niem ratować jej elektryczny pomysł i jeszcze bardziej elektryczną fakturę, w pogoni za wybuchami śmiechu gubiącą po drodze prawdę psychologiczną i logikę akcyi, jak powtarzam, cała ta sztuka wogóle była dziwnie twardym orzechem do zgryzienia dla artystów, nawykłych spełniać poważniejsze zadania teatru.

Natomiast „Serce nie sługa“, ten wyskrobek z dzieży, w której słodki Feuillet, białemi rękoma sentymentalizmu miesił „Miłość ubogiego młodzieńca“, podprawiony przez p. Croiseta drożdżami współczesności, musiał dostać zakalca w zbyt gorącym piecu szarży i komicznego rozmachu, w jakim, ku uciesze widzów, tak ochoczo pali p. Śliwiński, szkoda tylko, że wyłącznie importowanemi drewkami. A „Pani Bella“ była właśnie takiem odpowiedniem, a rodzimem paliwem.

Lecz pomiędzy kierownikiem wesołej sceny a autorami polskimi, którzyby na niej sztuki swoje wystawiać mogli, zadzierżgnął się istnie gordyjski węzeł. P. Śliwiński ułożył sobie, że dobrej, oryginalnej farsy nikt u nas dziś napisać nie potrafi; autorowie zaś firmowi poczytują sobie za rodzaj obowiązku kierować swą twórczość w tamtą stronę, choćby nawet ona sama ku niej grawitowała. W takim stanie rzeczy publiczność nasza musi poprzestać na zagranicznym humorze, ale ma prawo przynajmniej wymagać, aby ten humor był; tymczasem, ta od pewnego czasu manifestująca się rywalizacya z Teatrem Rozmaitości, jakiej objawem był taki „Wiek miłości“ Wolffa, lub wyżej wspomniane echo Feuilleta sprawiła, że nawet najlepsze chęci takich majstrów śmiechu, jak Fertner i Gasiński, nie zdołały wykrzesać tych złotych iskier z zawilgoconych mgłą sentymentalizmu hubek. Dopiero przed paru dniami wystawiona „Pani prezesowa“ Hennequina i Vebera zwabiła z powrotem odpędzone niewiadomo dlaczego dziecko krotochwili na jemu tylko mające służyć deski. I dziecko-humor, jakby chcąc sobie wynagrodzić długą nieobecność, dokazuje w tej przepysznej sztuce za wszystkie czasy! To mi farsa w całem znaczeniu tego słowa! Konsekwencya i prawdopodobieństwo fikają kozły na scenie, a widzom boki puchną od śmiechu.... A o to przecież tylko chodzi!... Teraz jedynie pragnąć należy, aby i nasza pierwsza scena dramatyczna, po paru niefortunnych eksperymentach uderzyła znów w ton właściwy i.... własny.

Teatr na Oboźnej, o którego otwarciu pisałem w poprzednim liście, postawił trzy kroki na króciutkiej ścieżce swego dotychczasowego żywota, każdy inny, a każdy pełnią powodzenia uwieńczony. „Po „Irydyonie“ dał (szczególny kontrast) „Nowe Ateny“ Nowaczyńskiego; a po tej gryzącej, piekącej i szczypiącej satyrze pamflecisty, jutrzenkowo naiwną, niezabudkami wspomnień uwieńczoną „zabawkę dramatyczną“ Jana Nepomucena Kamińskiego, w tak nam dobrze wszystkim znanych melodyach Karpińskiego skąpaną idylę muzyczną; innemi słowy „Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lascaro.

każdy powiat przypada po jednym mandacie, wybory są pośrednie i jawne. Polacy i Rusini głosują razem. wynik wyborów jest niepewny i zależy od różnych okoliczności politycznych i stosunków. Bywało już, że z powiatów wschodnich. mających przeważającą ludność ruską, wybrano niemal wszędzie posłów ruskich i Sejm liczył ich z górą czterdziestu. Później rzeczy się zmieniły. Z powiatów wschodniej Galicyi wychodzili posłami Polacy, nieraz w tak znacznej liczbie, że liczba posłów ruskich spadała do kilkunastu. Z czasem jednak stosunki zaczęły się odwracać. Poziom kulturalny ludności wiejskiej się podnosił, świadomość narodowa nietylko u Polaków, ale i u Rusinów rosła, jedni i drudzy organizowali się politycznie. Obecnie z 47 powiatów wschodnio-galicyjskich mamy 26 posłów polskich a 21 posłów ruskich. Że najbliższe wybory, gdyby się odbyły na podstawie obecnej ordynacyi, oddadzą większą liczbę mandatów w ręce Rusinów. o tem chyba nie wątpi nikt, widząc jak daleco od ostatnich wyborów w siłę wzrośli. Gdyby ta ordynacya się ostała, mielibyśmy do czynienia z następującymi faktami:

1. że liczba posłów polskich, którzy w kuryi wiejskiej osiągną mandat, jest całkiem niepewną i raczej się zmniejszy, niż zwiększy;

2. że celem uzyskania tej liczby mandatów musi się toczyć najzaciętsza narodowa walka. Każdorazowa taka walka jest złem strasznem, albowiem absorbuje siły Polaków i Rusinów, które bez takiej walki wyborczej peryodycznie się powtarzającej, mogłyby tak skutecznie zwrócić się do podniesienia kraju pod względem kulturalnym i ekonomicznym. Każdy prezes Rady powiatowej mi to przyzna, że wspólna praca Polaków i Rusinów w instytucyach autonomicznych usuwa uprzedzenia, łagodzi przeciwieństwa, a nawet z „hajdamaków“, którzy do Rady powiatowej weszli, czyni nieraz podporę prezesa. Wszystkie te jednak dobre owoce pracy autonomicznej przerywa nagle walka narodowa, do której co sześć lat dają impuls wybory sejmowe na dzisiejszej ordynacyi oparte. Niszczy ona pod wpływem agitatorów wszystko, co się w kierunku zgody narodowej i spokoju zdziałało, a poziom kulturalny obniża i wytwarza atmosferę nienawiści we wszystkich stosunkach.

3. Pomimo tego rezultat wyborów jest zawsze taki, że tam, gdzie w walce tej przegrali Rusini, nie mają posłem Rusina, ale tam, gdzie przegrali Polacy, nie mają posłem Polaka i wychodzą z walki zniechęceni i rozgoryczeni. — W ogromnych połaciach kraju na południu i na północy ludność polska, rozproszona po różnych gminach, nie ma i nie miałaby swego reprezentanta, do któregoby się w swoich sprawach i potrzebach narodowych mogła z całem zaufaniem zwracać.

Te trzy wielkie ujemne strony dzisiejszej ordynacyi wyborczej sprawiają, że zmiana tej ordynacyi stała się konieczną, nie tylko ze względu na życzenia i nacisk Rusinów, lecz także ze względu na żywotny interes Polaków. Jest ona w tym punkcie postulatem wybitnie polskim, który nawet pewnemi ofiarami należy okupić.

Zrazu zdawało się, że sposobem rozwiązania kwestyi będzie zaprowadzenie w całej wschodniej Galicyi okręgów dwumandatowych z reprezentacyą większości i mniejszości. Po bliższej jednak rozwadze przyszliśmy do przekonania, że ten system wyborczy jest dobrem rozwiązaniem kwestyi tylko w tych okręgach, w których ludność polska stanowi tak znaczny procent, iż głosując na Polaka, ma wszelkie widoki przeprowadzić go i to bez walki z Rusinami, którzy głosy swoje skupią na swojego kandydata. Tam jednak i w tych licznych powiatach, gdzie procent Polaków jest znacznie mniejszy, tam w razie zaprowadzenia dwumandatowych okręgów, oba mandaty przypadną Rusinom, ale Polacy narażeni są na pokusę, ażeby przecież swojego kandydata przeciwstawić, wszelkiemi siłami popierać i część głosów ruskich mu zjednać, co oczywiście wywołuje zaraz ogromne roznamiętnienie ze strony Rusinów, zaognia walkę, a nie odnosi skutku. Na ogromnych obszarach kraju ludność polska przy tym systemie nie miałaby swego posła Polaka.

Dlatego zdecydowaliśmy się ostatecznie pójść za systemem mieszanym: w powiatach, w których procent ludności polskiej jest większy i wybór Polaka zapewniony, zaprowadzić okręgi dwumandatowe z zastępstwem mniejszości narodowej, tam zaś, gdzie procent ludności polskiej na to nie wystarcza, wyłączyć tę ludność polską z większości ruskiej i stworzyć dla tej ludności polskiej okręgi osobne polskie, jednomandatowe. Ten system wyborczy mieszany zapewnia Polakom wszelkie korzyści. Usuwa walkę wyborczą z Rusinami, zabezpiecza Polakom (jak i Rusinom) ściśle oznaczoną liczbę mandatów i sprawia, że najmniejsza garstka polska we wsi ruskiej będzie głosowała na posła Polaka i będzie miała Polaka posłem. Wyschnie źródło główne narodowej waśni. Tylko ten, dla kogo celem politycznym jest walka narodowa, kto dla tej walki marnować chce siły kulturalne i ekonomiczne swojego narodu, kto kraj gotów jest utrzymać w nieustannem wrzeniu posuwającem się do ekscesów i zaburzenia publicznego spokoju, tylko ten może z systemem wyborczym powyższym, na który się komisya ostatecznie zgodziła, walczyć, jako systemem separującym narody. Cóż więcej narody separuje, czy system oddzielnego głosowania, czy też wspólne głosowanie połączone z bratobójczą walką?

Przeciwnicy separatyzmu w głosowaniu z kuryi wiejskiej do Sejmu, rzecz dziwna, pragną jednak ten system oddzielnego głosowania, mocą tej samej ustawy zaprowadzić przy wyborach z kuryi gmin wiejskich do Rad powiatowych. Niema go tam dotychczas. Wyborcy polscy i ruscy głosują wspólnie. Kwestya wyborów do Rad powiatowych przy sposobności reformy wyborczej ma wejść do statutu krajowego, incydentalnie, ażeby Rady powiatowe zabezpieczyć kwalifikowaną większością głosów, w nowym Sejmie bardzo demokratycznym, przed zbyt pochopnem zreformowaniem w kierunku czteroprzymiotnikowego głosowania. Zrazu stronnictwa polskie zgodziły się na to, ażeby w statucie krajowym zabezpieczyć cały dzisiejszy skład Rady powiatowej i system wyborczy do niej. Nie godzili się na to Rusini. Przyszło do znanych zajść na jednem z poprzednich posiedzeń komisyi reformy wyborczej, na którem nawet stronnictwa polskie się w tej kwestyi na nieszczęście rozeszły. Mozolnym usiłowaniem powiodło się rzecz napowrót skleić. Większość polska zgodziła się na to, ażeby zabezpieczyć w statucie krajowym nie wszystkie szczegółowe postanowienia o składzie i wyborach do Rady powiatowej lecz tylko istotne i najważniejsze punkty, a Rusini, pod wielkim naciskiem, na to ostateczne przystali. Gdy jednak przyszła rzecz pod obrady komisyi, objawiło się ze strony polskiej żądanie. ażeby z tej sposobności skorzystać i uchwalić postanowienie, że przy wyborach z kuryi wiejskiej do Rad powiatowych obowiązywać będzie w razie zmiany ustawy zastępstwo mniejszości narodowych. Rzecz wydała się bardzo ponętną, po bliższem jednak zastanowieniu pozostały poważne wątpliwości, czy taka zasada wyszłaby na korzyść Polaków, czy też na korzyść Rusinów, zwłaszcza, że Rusini nie omieszkaliby zażądać zastępstwa mniejszości także w kuryi miast i miasteczek. Brakło materyału z poszczególnych Rad do dojrzałego zbadania i rozstrzygnięcia tej kwestyi, zawahał się nawet poseł Głąbiński*) i uczynił wniosek tej treści, ażeby w statucie zadowolić się tylko postanowieniem, że tej sprawy się nie przesądza. Na ten wniosek, o ile sobie mogę przypomnieć, wszystkie stronnictwa polskie się zgodziły, a także i Rusini na to przystali. Sprawa zastępstwa mniejszości narodowych w wyborach w kuryi wiejskiej do Rad powiatowych pozostała więc w zawieszeniu aż do tego czasu, kiedy przyszły Sejm zajmie się reformą ustawy o Radach powiatowych. Wynika z tego jednak, jak bezpodstawnym jest zarzut, jakoby w proponowanem do statutu o Radach powiatowych postanowieniu zaprowadzono cokolwiek, coby miało cechę separatyzmu i szkodziło polskości.

Tem mniej wreszcie zarzut tego rodzaju może być skierowany przeciw tej zasadzie kompromisowej, która stanowi, że członków Wydziału krajowego i komisyj sejmowych, Polaków wybierają osobno członkowie Sejmu polscy, a Rusinów ruscy. Nazwano to i okrzyczano stworzeniem w Sejmie „kuryj narodowościowych“, ażeby stworzyć hasło do agitacyi w szerszych warstwach nierozumiejących zupełnie sprawy. Istota „kuryi“ w ścisłem tego słowa znaczeniu polega w tem, że każda kurya czyli część parlamentu ma sobie przyznane prawo veta we wszystkich, lub przynajmniej w pewnych sprawach, że bez zgody wszystkich kuryj ustawa przyjść nie może do skutku. Takie kurye istniały w różnych ciałach reprezentacyjnych w przeszłości i istnieją dziś jeszcze. Kuryami są właściwie Izba niższa i Izba wyższa w parlamencie wiedeńskim. Kurye narodowe, narodowościowe, a przynajmniej ich początek stworzybyliśmy w naszem Sejmie, gdybyśmy postanowili, że zmiana postanowień statutu krajowego wszystkich lub niektórych, przyjść może do skutku tylko wówczas, jeżeli zgodzi się na nią osobno większość posłów polskich, a osobno większość posłów ruskich. O czemś podobnem w propozycyach niema zupełnie mowy.

Postanowienie, że tak Polacy jak i Rusini osobno będą w Sejmie wybierać członków Wydziału krajowego i komisyj, podyktowane jest przedewszystkiem interesem Polaków. W ciągu dyskusyi podnoszono obawę, że w nowem Sejmie stronnictwa polskie, a w szczególności ludowe może się w pewnych sprawach łączyć z Rusinami przeciw reszcie Polaków, przeciw posłom konserwatywnym i demokratycznym, którzy wyjdą z klasy censusowej miast, radykalni przeciw umiarkowanym. Kto się tego obawia, a godzi się na to, że liczba Rusinów w nowym Sejmie będzie wynosić 62, lub choćby 60, ten nie powinien godzić się na wybór członków Wydziału krajowego z pełnego Sejmu, ten nie powinien stronnictwom polskim na pierwszem zebraniu nowo wybranego Sejmu otwierać pokusy, że jedno lub drugie z nich szukać będzie koalicyi z Rusinami i z ich pomocą przeciw reszcie stronnictw polskich z pełnego Sejmu przeprowadzi takich członków Wydziału krajowego i takich członków komisyj sejmowych, na jakich się z Rusinami zgodzi. Nie powinni i nie mogą do tego dopuścić przedewszystkiem konserwatyści, bo koalicya taka z pewnością przeciw nim byłaby skierowana.

Jeżeli Rusini domagają się, ażeby sami wybierali członków Wydziału krajowego i komisyj sejmowych, to odgrywa w tem rolę pewna ambicya narodowa, którą uszanować należy, to odgrywa w tem rolę obawa, że Polacy jednych Rusinów będą wygrywać przeciw drugim.

Powiedziano, że Rusini będą wybierać do Wydziału i komisyi posłów najbardziej wojowniczych, a rzeczowo do spełnienia trudnych zadań niezdolnych. Obawa ta zupełnie niczem nie poparta, bo trudno przypuścić, żeby Rusini działali wbrew własnemu interesowi, żeby wybierali ludzi niezdolnych do obrony ich interesów. Mamy zresztą świeży przykład, że przy ostatnich wyborach do Wydziału krajowego Rusini proponowali jednego z najzdolniejszych i najpoważniejszych z pośród siebie, Oleśnickiego, a Polacy sprzeciwili się temu i wybrali Kiweluka po ciężkiej walce, bo niektórzy z pośród Polaków chcieli wybrać koniecznie rusofila, noszącego nazwę „starorusina“.

Darujcie panowie, że ja na podstawie

*) P. Głąbiński w sprostowaniu faktycznem zaznaczył, że nie zawahał się, lecz wobec opozycyi częściowo ustąpił.

---

70)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.).

X.

Charlota.

(Ciąg dalszy).

Charlota się cofnęła.

W jej mózgu i sercu coraz większy powstawał zamęt.

Jakto? więc ona była winna? Ona się omyliła, posądzając Jana o niegodny podstęp, policzkując go swoją pogardą, opuszczając go na zawsze?

A przytem, co znaczyły słowa i zachowanie się tego człowieka, zasługującego na najwyższy szacunek, człowieka, który zawsze był jej życzliwy, który jednak nie starał się jej łagodzić, łudzić bajkami, lecz przeciwnie. odtrącał ją od siebie? Co znaczyła przedewszystkiem ta zaledwie ukrywana pogarda względem niej, którą zawsze szacował?

A więc winowajczynią w tym całym dramacie, gdy uciekała z Clemeries wtedy, jak doktor przyszedł po nią, gdy Jan, dotknięty tak samo jak ona, o mało nie umarł, gdy ukazało się zjawisko, fantastyczne, a tajemnicze, gdy rywalka knuła niecne intrygi, — winowajczynią główną była ona sama, ona, która uciekła przed odpowiedzialnością, wycofała się z walki, nie wiedząc nawet na pewne, o co chodziło?

Zapanowała nad sobą, zbliżyła się do doktora Lasalle i składając przed nim ręce:

— Litości — wyjąkała — litości panie, dla tej, która bardzo cierpiała, która pragnie odpokutować swoje winy, jeżeli je popełniła, która chce pana przebłagać i chce wszystko wiedzieć, wszystko.... Może pan śmiało mówić przed panią Leduc, moją najlepszą przyjaciółką, moją opiekunką, siostrą, matką, która podwójnie mnie uratowała w w czarnych godzinach, uratowała od nędzy i od śmierci. Przed nią nie mam żadnych tajemnic.... Mów pan bez osłonek, wszystko, — jeżeli chcesz uratować mnie od szaleństwa!... A więc. rzeczywiście prawda, przychodził pan do szkoły wieczorem, po moim odjeździe?

— Z największą pewnością. Byłem wysłany przez panią de Baudricourt, której mówiłem o pani, nauczyłem ją sądzić ciebie według twojej wartości. Wyjawiłem przed nią miłość jej syna dla ciebie i ona jako dobra, wspaniałomyślna matka, jako rozsądna kobieta, pragnęła ciebie uścisnąć przed śmiercią, powierzyć w twoje ręce całe życie jej Jana, życie, które miałaś otoczyć czułością wiernej małżonki, tak samo jak ona go otaczała czułością matki nieustanną.... Lecz kto pani doradził tę ucieczkę w okolicznościach tak dziwnych, niepokojących?

— Doradził mi to pan Hudelot, mówiąc mi zupełnie co innego, niż to, co pan opowiada. Tak mnie przekonywał, że uznałam, iż moim obowiązkiem, warunkiem mojej osobistej godności było odejść, ukryć się, nie być przeszkodą....

— Domyślałem się tego, byłem tego prawie pewny!

— Tak, opuściłam wszystko, nie wiedząc czy jutro będę miała kawałek chleba włożyć do ust i wtedy to Opatrzność pozwoliła mi znaleźć w Parażu pensyonat panny Leduc... Ale spieszę dodać, że jeżeli się ukryłam, jeżeli starałam się o pozory, żem znikła na zawsze z widowni, to od ostatecznej rozpaczy broniła mnie nadzieja widzenia się z tym, którego kochałam, i który przysięgał, że będzie mnie kochał. Podtrzymywała mnie myśl o zbliżającej się chwili uroczystej rozmowy z nim w oznaczonym terminie. Cokolwiekby się stało, wiedziałam, czułam, że Jan mnie nie zawiedzie i czekałam tej daty, aby stawić się punktualnie, z niezłomnem postanowieniem pożegnania go na zawsze, w razie gdyby jego matka odepchnęła mnie w ostatniej chwili swego życia, albo gdyby będąc przy życiu, przyjąć mnie nie chciała... Bez błogosławieństwa matki nie przyjęłabym ręki Jana!

— Jan stawił się na tę rozmowę?

— Tak i z najgłębszem wzruszeniem zapewniał mnie o tem wszystkiem, co pan mówi: o życzeniu jego matki, już nie żyjącej wtedy, nazwania mnie swoją córką, o pozwoleniu, a nawet zadowoleniu pani de Baudricourt, że połączy biedną nauczycielkę ze swoim ukochanym synem i spadkobiercą. W tej właśnie chwili... Ach, to okropność!

— Powoli!... Proszę nie mówić dalej... Wiem, co pani ma mi do powiedzenia, lecz przedtem, chciałbym dodać słów parę...

— Proszę, proszę, niech pan mówi!

— Otóż, na kilka miesięcy przed tem solennem widzeniem się pani z Janem, dwunastego listopada, ten sam człowiek, który był u pani i namówił panią do ucieczki, ten sam człowiek, wraz z portretem i sukniami pani de Baudricourt odbył podróż tajemniczą nie wiadomo gdzie, do jakiegoś artysty-mechanika, któremu zapewne zapłacił bardzo suto i udzielił mu, oprócz portretu i sukni zmarłej, wiele szczegółów co do jej powierzchowności i ruchów... I ten mechanik sporządził automat...

— Ach!.... Przeczuwam.... rozumiem.... To było owo widmo.... owa zmora straszna! A ja nieszczęsna posądziłam Jana o podstęp, o niegodziwe kłamstwo. Ja mogła mgo oskarżać, przeklinać?

— Tak! Jan był tak samo przerażony widmem, sporządzonem z drzewa, drutu i wosku. Uderzony jakby gromem, upadł głową na ławkę kamienną, upadł bez czucia, krwią zlany i leżał tam noc całą. Cud to istotny, że wrócił do życia.

Charlota osunęła się na kolana i ukrywszy twarz w dłonie, poczęła szlochać gwałtownie.

Doktor Lasalle i panna Leduc starali się ją podnieść, pocieszyć.

A ona powtarzała bezustanku z boleścią:

— Cóż za szatański pomysł!.... Ale w jakim celu? Co ja im zawiniłam?....

— Celem tym było przeinaczyć ostatnie słowa pani de Baudricourt, ostatnią wolę wyrażoną wobec mnie. Za pomocą tej komedyi chciano wpłynąć na Jana, skłonić go do uwierzenia w inną relacyę o ostatnich chwilach matki, relacyę notaryusza Hudelot, opiekuna, a może naturalnego ojca Lucyny, ładnej panny służącej.... I byliby cel osiągnęli, gdyby nienadzwyczajny spryt i gorliwe zabiegi niezrównanego agenta, szofera automobilu, który was tu przywiózł....

— Lucyna?.... Lucyna?.... szeptała Charlota.

— Tak. Lucyna, która pielęgnowała Jana z wielką czułością podczas jego choroby i starała się dać mu do poznania, że go kocha, gdy tymczasem pan Hudelot zdołał mnie usunąć i przedstawiał choremu, że obowiązek święty, zmusza go do poślubienia Lucyny..... A teraz już nie chcesz odjeżdżać natychmiast, nieprawdaż? — dodał z uśmiechem doktor. — Teraz jesteś dość silna, aby nie zemdleć, gdy ci coś pokażę?

— Kogo?... Co!... Jana?... Och, on już mnie pewnie nie kocha!.... Och ta dziewczyna, ta dziewczyna!

— Nie mówmy jeszcze o Janie; nie mieszka w Chateauvillard.... Zobaczmy najprzód dowód intrygi, kłamstwa, — widmo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mojego doświadczenia straciłem zupełnie wiarę w istnienie t. zw. starorusinów. Zdawało się i mnie, że istnieją z pośród konserwatywnych Rusinów tacy, którzy chcą być Rusinami, a nie Rossyanami, a którzy od t. zw. ukraińców różnią się tylko tem, że są konserwatywni. Miałem nadzieję, że popierając takich dopomogłem im do tego, iż się zorganizują i staną w kraju poważnym, politycznym czynnikiem. Nadzieje te moje okazały się prostem złudzeniem. Odliczyć tu należy tych konserwatystów, którzy jako t. zw. chrześciańsko społeczni przyznają się wprost do ukraińców. Reszta konserwatystów rozdzieliła się dziś jaskrawo. Jedni, jak poseł Korol, poczuwając się Rusinami, przystąpili do ukraińców i idą z nimi razem, drudzy, którzy wyznają jedność narodową z Rossyanami, występują w życiu publicznem lub trzymają się w cieniu, ale o ile występują publicznie, to należą do obozu rossyjskiego, szerzącego w Galicyi agitacyę rossyjską i prawosławną. Organ ich *Hałyczanin* w apoteozowaniu Rossyi i schyzmy prześciga nieraz *Prykarpacką Ruś* Dudykiewicza.

Agitacyę tę uważam ja za wiele niebezpieczniejszą, niż jakąkolwiek agitacyę radykalną ukraińców, bo kiedy ta ostatnia może z biegiem czasu złagodnieć i ustać, to pierwsza zagraża wprost naszemu krajowi i Państwu, naszej narodowości i religii. Jest zasługą naszej historyi, żeśmy Rusinom nie pozwolili utonąć w morzu rossyjskiem i tej tradycyi powinniśmy pozostać wierni, a ja russofilizm w kraju naszym zwalczałem jako Wiceprezydent Rady szkolnej i zwalczam jako Namiestnik, bo jest niebezpieczny dla Państwa, zwalczam go jako Polak, który tradycyi polskiej historycznej jest wierny.

Jeżeli więc są Polacy, którzy pragną, ażeby członków Wydziału krajowego Rusinów wybierał ogół Sejmu, względnie ogół kuryi wiejskiej, to jakaż myśl im w tem przyświeca? Jeżeli chcą przechylać szalę na rzecz Rusinów umiarkowanych, to droga ich jest zbędną, bo drażniąc ambicyę Rusinów, utrudniają tem wśród nich proces naturalny wzmocnienia się kierunku umiarkowanego. Kierunek taki wydobyć się może i musi pośród Rusinów z czasem tylko, jako owoc naturalnego ich dojrzewania. Jeżeli zaś są pomiędzy Polakami tacy, którzy wspólnego wyboru na to żądają, ażeby wybrać do wydziału względnie do komisyi także russofilów, kryjących się pod płaszczykiem starorusinów, to czyniąc to, działają wbrew interesowi polskiemu i polskiej tradycyi, działają w myśl zasady *divide et impera*, która nie jest ani etyczną, ani naprawdę polityczną. Ja tej zasadzie nie mogę hołdować".

Sprawy sejmowe.

(Sejmowa reforma wyborcza).

☐ W sobotę o godzinie 3 minut 40 po południu zebrała się komisya dla reformy wyborczej i prowadziła pod przewodnictwem p. dr. Leo dalsze obrady nad projektem zmiany statutu krajowego. W obradach wzięli również udział JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński, JE. P. Marszałek krajowy hr. Gołuchowski i Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki. W myśl uchwały komisyi, powziętej na poprzedniem posiedzeniu, przystąpiono do rozprawy szczegółowej.

Dyskusyę nad § 3 projektu statutu, traktującym o składzie Sejmu odroczono aż do chwili, gdy referent przedłoży projekt ordynacyi wyborczej sejmowej.

Następnie po przeprowadzeniu dyskusyj przyjęto następujące paragrafy według projektu referenta p. hr. Badeniego, z drobnemi poprawkami stylistycznemi p. Starzyńskiego:

§ 4 Cesarz mianuje z grona Sejmu krajowego do kierownictwa Sejmem Marszałka krajowego i jego dwóch zastępców, po jednym z pomiędzy członków Sejmu narodowości polskiej i ruskiej.

§ 6. Czas trwania funkcyi Marszałka krajowego i jego zastępców, tudzież wybranych członków Sejmu krajowego (peryod sejmowy) oznacza się na lat sześć, które liczą się od dnia zebrania się nowo wybranego Sejmu.

Wybory posłów do Sejmu nie mogą być przez wyborców odwołane.

Po upływie tego okresu wyborczego (peryodu sejmowego), tudzież w razie wcześniejszego rozwiązania Sejmu, następują powszechne nowe wybory.

W czasie trwania okresu wyborczego należy przedsięziąć wybory uzupełniające, jeżeli któryś z posłów utraci prawo wybieralności, zejdzie ze świata, złoży mandat, lub też z jakiegokolwiek ustawowego powodu przestanie być członkiem Sejmu, — a dla tego posła nie został wybrany zastępca.

(Ustęp ostatni „a dla tego posła nie został wybrany zastępca", — uchwalono z uwagą, iż będzie miał znaczenie tylko wówczas, jeśli instytucya zastępców posłów uchwalona zostanie w nowej ordynacyi wyborczej sejmowej).

Byli posłowie mogą być wybrani ponownie.

Urzędnicy i funkcyonaryusze publiczni wybrani powtórnie do Sejmu krajowego nie potrzebują urlopu do wykonywania swego mandatu.

Następnie uchwalono według propozycyi referenta mniejszości p. Starzyńskiego:

§ 17. Projekty do ustaw w sprawach krajowych wchodzą do Sejmu jako przedłożenie rządowe, jako przedłożenie Wydziału krajowego, lub jako samoistne wnioski poselskie.

Do każdej ustawy krajowej potrzeba uchwały sejmowej i sankcyi Cesarskiej. Wnioski, dążące do wydania ustaw, odrzuconych przez Sejm, lub takich, co do których jeszcze w czasie tej samej sesyi, na której je uchwalono, nastąpiła odmowa sankcyi Cesarskiej, nie mogą być przedkładane powtórnie na tej samej sesyi.

Na tem zamknięto o godz. 6 wieczorem dalsze obrady, a następne posiedzenie komisyi reformy wyborczej, ze względu na przypadające w poniedziałek ruskie święto, naznaczono na wtorek, 8 b. m., godz. 10 rano.

(Komisya budżetowa).

Zaraz po posiedzeniu komisyi reformy wyborczej zebrała się komisya budżetowa, w obradach których wzięli również udział członkowie Wydziału krajowego dr. Jahl i Dąmbski.

Na posiedzeniu tem dokonano rozdziału dalszych referatów preliminarza funduszu krajowego na r. 1913. Część Rub. X. „Rolnictwo", a mianowicie: wydatki na ogólne cele rolnictwa i na podniesienie hodowli bydła i gospodarstwa nabiałowego w miejsce p. Krzeczunowicza objął p. Krzysztofowicz; opłaty konsumcyjne p. Korytowski; fundusz propinacyjny p. Milewski.

Nie przydzielono jeszcze referatu Rub. IV. wydatków „Dobroczynność", który miał p. Niezabitowski, oraz części Rub. X. „włości rentowe" i „podniesienie innych gałęzi gospodarstwa krajowego", który miał p. Stefczyk.

Generalnym sprawozdawcą budżetu wybrany został p. Abrahamowicz.

Obrady komisyi budżetowej trwały zaledwie pół godziny.

Położenie międzynarodowe.

Odmowna odpowiedź Czarnogóry.

Z urzędowego czarnogórskiego źródła w Cetynii donoszą: Angielski admirał, który jako najstarszy rangą dowodzi międzynarodową flotą na wodach Antivari, nadesłał datowany w Kotarze (Cattaro) d. 5 b. m. telegram do czarnogórskiego prezydenta ministrów z zawiadomieniem o przybyciu floty i z wezwaniem, aby Czarnogóra spełniła żądania mocarstw.

Prezydent ministrów odpowiedział wczoraj rano w ten sposób:

Ubolewam bardzo z powodu, że międzynarodowa flota zebrała się na wodach czarnogórskich w tym celu, aby wywrzeć na Czarnogórę presyę, by zaniechała oblężenia Skutari i kroków wojennych na obszarach przyszłej Albanii. Czarnogóra wyłuszczyła swe stanowisko jeszcze d. 2 kwietnia w nocie, doręczonej przedstawicielom mocarstw i powtarza to oświadczenie obecnie admirałowi. Mimo nacisku w postaci międzynarodowej floty, Czarnogóra nie może zmienić swego stanowiska, zastosowanego do wymagań wojny, toczącej się między państwami bałkańskiemi a Turcyą, oraz do zasady neutralności, ogłoszonej przez mocarstwa w chwili wybuchu wojny. Zasadę tę narusza na szkodę Czarnogóry obecność międzynarodowej floty na wodach czarnogórskich.

Demonstracya flot.

Okręty wojenne „King Edward VII." i „Edgar Quinet" odpłynęły onegdaj z Korfu na wody czarnogórskie.

Ponieważ krążownik „Wrocław" bierze udział w blokadzie Czarnogóry a Niemcy nie mają na Wschodzie innego okrętu do ochrony poddanych niemieckich, więc aby tę lukę zapełnić, wysłane będą dwa inne małe okręty na morze Śródziemne. Otrzymały już one odpowiednie rozkazy.

Agencya Stefaniego donosi, że po przybyciu angielskiego okrętu bojowego „Król Edward VII." i krążownika francuskiego „Edgar Quinet" na wody czarnogórskie, odbyła się pod przewodnictwem angielskiego wiceadmirała, który obejmuje dowództwo nad złączonemi siłami międzynarodowemi, pierwsza narada dowódców okrętów różnych narodowości. Na podstawie tej narady wystosowano depeszę do rządu czarnogórskiego z wezwaniem do poszanowania jednomyślnej uchwały mocarstw i z żądaniem rychłej odpowiedzi.

Odpowiedź rządu czarnogórskiego — odmowną — podaliśmy powyżej.

Krok mocarstw w Sofii.

Przedstawiciele mocarstw przedłożyli Geszowowi następujące oświadczenie: Rozważenie wszystkich spraw o charakterze finansowym zastrzeżone będzie komisyi w Paryżu z udziałem państw bałkańskich. Geszow odpowiedział, że odpowie na to po porozumieniu się ze sprzymierzeńcami.

„Nordd. Allg. Ztg." o sytuacyi.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: Zebranie ambasadorów w Londynie poweźmie uchwały w sprawie odpowiedzi mocarstw na ostatnie życzenia Związku bałkańskiego. Bez względu na wszechstronne umowy dyplomacyi europejskiej, Czarnogóra w dalszym ciągu pracuje nad zdobyciem Skutari. Wobec nieuwzględnienia rad dyplomatycznych eskadra międzynarodowa zarządza obecnie blokadę wybrzeża czarnogórskiego. Zgoda wszystkich mocarstw na ten krok i solidarne jego przeprowadzenie dowodzi, że Europa trwa w jednomyślności co do wyjednania poszanowania uchwały, że Skutari ma pozostać przy Albanii.

W Petersburgu w piątek ze strony kompetentnej oświadczono przedstawicielom Dumy, że Czarnogóra nie otrzyma Skutari.

W obradach w Petersburgu wszędzie okazała się gotowość uczynienia zadość usprawiedliwionym życzeniom Rumunii w sprawie Silistryi. Zaznaczają się już zarysy pokojowego załatwienia, które z chwilą ponownego rozpoczęcia rokowań pokojowych, celem zakończenia wojny bałkańskiej, przybiorą postać bardziej konkretną.

Stanowisko Rossyi.

Pet. Agencya stwierdza, że doniesienia dzienników o sprawach, które Sazonow omawiał z członkami Dumy, podane były częścią niedokładnie, a częścią fałszywie.

Na onegdajszą herbatkę u Sazonowa zaproszono 4 członków prawicy, 4 nacyonalistów, 2 październikowców, oraz trzech posłów, którzy byli już na piątkowem przyjęciu, wśród nich Krupenskiego. Toczyła się rozmowa o polityce Rossyi w ramach informacyj, udzielonych już pierwej innym posłom. Na pytanie o sytuacyi otrzymali zebrani również uspokajającą odpowiedź. Dnia 7 b. m. byli u Sazonowa członkowie centrum i październikowcy.

Organ prawicy Dumy ogłasza oświadczenie, iż członkowie prawicy po onegdajszej konferencyi z Sazonowem przyszli jednomyślnie do przekonania, że rossyjska zagraniczna polityka w sprawie Bałkanów jest zupełnie słuszna i zgodna w zupełności zarówno z interesem Rossyi, jak i całej słowiańszczyzny. Opór Czarnogóry nie ma racyi, jest bezcelowy i nie leży w interesie Czarnogóry. Przyłączenie Skutari do Albanii jest nieodwołalne.

Staraniem związku stowarzyszeń słowiańskich odbyły się wczoraj w Petersburgu wielkie manifestacye na rzecz sprawy słowiańskiej i z powodu zwycięstw sprzymierzeńców bałkańskich.

O godz. 2 po południu urządzono w katedrze kazańskiej *requiem* za poległych na Bałkanach Słowian; przybyło wielu posłów Dumy i Rady państwa, oraz tłumy publiczności.

O godz. 3 po południu tłumy kilkutysięczne udały się pochodem ku cerkwi Zmartwychwstania, niosąc chorągwie i emblematy, oraz tablice z napisami: „Skutari dla Czarnogóry", „Krzyż na wieży św. Zofii". Na grobach Aleksandra II. i III. złożono wspaniałe wieńce.

Część demonstrantów, których ogólną liczbę obliczono na 10 do 12 tysięcy, udała się przed pałac w. ks. Mikołaja Mikołajewicza i urządziła tam manifestacyę. Do wieczora poszczególne grupy demonstrantów zbierały się w różnych punktach miasta.

Kongres albański w Rzymie i demonstracya w Medyolanie.

Tribuna podaje, że kongres albański, który ma się zebrać wkrótce w Rzymie, jest zjazdem zwołanym tylko przez pewną grupę albańską i nie będzie miał cechy oficyalnej, ani nie będzie wyrazem ogółu albańskiego. Izmail Khemal jest przeciwny temu kongresowi.

Wobec doniesienia dzienników o demonstracyi w Medyolanie na rzecz Czarnogóry, opisanej jako fakt wielkiego znaczenia, oświadcza Agencya Stefaniego, że była to demonstracya studentów szkół średnich, którzy nie mogą mieć pojęcia o polityce zagranicznej, nie należy przeto przypisywać temu zajściu znaczenia.

Konstantynopol. Komisya ministerstwa skarbu oznaczyła udział państw bałkańskich w państwowym długu tureckim na 29 i pół milionów funtów.

Ateny. Rząd postanowił zwołać Izbę w celu załatwienia listy cywilnej króla i apanaży królowej wdowy. Koronacya króla odbędzie się za rok.

Ateny. W Gumenicy wydobyto dwa torpedowce tureckie z całem urządzeniem. Będą one wcielone do floty greckiej.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Port Said, że przybył tam krążownik „Hamidje".

Belgrad. W związku z doniesieniem dzienników stwierdzają, że król jest chory na reumatyzm.

KRONIKA.

Lwów, 7 kwietnia.

Kalendarz.
Wtorek (8 kwietnia):
Dyonizego b. — Radosława. — Sobór. Hawr.
Wschód słońca o godzinie 4·49 rano, zachód o godzinie 6·02 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 16 stopni Cel.

— **Z c. i k. marynarki.** Starszy lekarz sztabowy I. klasy dr. Jarosław Okuniewski otrzymał order Żelaznej Korony I. klasy z uwolnieniem od taksy.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Rezerwowymi kapelanami gr. kat. zamianowani: ks. Modest Sobotka i ks. Bazyli Teljszewski, obaj w ewidencyi rezerwy uzupełniającej powiatowej komendy uzupełniającej obr. krajowej w Stryju.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Archidyecezya lwowska obrz. łac. Zamianowany zastępcą katechety w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie ks. Stefan Król; zastępcą katechety w szkole żeńskiej św. Elżbiety we Lwowie ks. Izydor Richter, w miejsce ks. Józefa Krechowicza, który otrzymał urlop z powodu choroby; ks. dr. Lucyan Tokarski kooperatorem w Suczawie. Urlop 5 miesięczny otrzymał ks. Mieczysław Tomaszewski, ekspozyt w Skomorochach.

Dyecezya krakowska. Ks. kan. dr. Adam Podwin objął jako biskupi komisarz nadzór nad nauką religii we wszystkich gimnazyach, szkołach realnych i liceach w obrębie dyecezyi krakowskiej; ks. kan. Marceli Ślepicki w seminaryach nauczycielskich w dyecezyi i w szkołach wydziałowych i ludowych w obrębie miasta Krakowa. Przeniesieni: ks. Jan Stojanowski z Sidziny do Paczółtowic na administratora, ks. Stanisław Szybowski z Żywca do Sidziny na administratora „in spirytualibus"; ks. Tadeusz Włodyga z Paczółtowic do Żywca. Urlop 6-tygodniowy otrzymał ks. Józef Kajdas; zastępstwo objął ks. Zygmunt Bargiel z zakonu OO. Kapucynów.

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego.** P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów, mocą której dopuszczono dr. Adama Prażmowskiego jako prywatnego docenta mikrobiologii i nauki o hodowli roślin, a dr. Romana Rybarskiego jako docenta ekonomii i skarbowości na Wszechnicy Jagiellońskiej.

— **Dla upamiętnienia ogłoszenia sankcyi pragmatycznej w d. 19 kwietnia 1713** P. Minister wyznań i oświaty zarządził, aby we wszystkich szkołach odbyły się dnia 19 b. m. odpowiednie uroczystości, w których ma być zaznaczone znaczenie tej ustawy, stworzonej przez cesarza Karola VI. Jeżeliby nie dało się urządzić takiej uroczystości, to zwłaszcza w wyższych klasach podczas nauki historyi ma być stosownie podkreślone znaczenie tej rocznicy.

— **Komitet Pań urządzający** pod protektoratem pani Aleksandry hrabiny Tyszkiewiczowej „Podwieczorek z produkcyami" w dniu 13 kwietnia o 5-tej po poł. w salach kasyna miejskiego na rzecz wielkiego Ołtarza w kościele św. Elżbiety, wystarał się o pozwolenie wystawienia modelu na ów Ołtarz podczas „Podwieczorku".

— **Ofiary na rzecz Towarzystwa walki z gruźlicą** nadesłali w ostatnich czasach na ręce prof. dra Wiczkowskiego: Fryderyk Devechy 25 kor., Bank hipoteczny 50 kor., Filia wied. Banku związkowego 30 kor., Unia kredytowa 50 kor. i 500 kor. właściciel apteki Mikolascha p. Maryan Krzyżanowski jako wyraz wdzięczności dla prof. dra Wiczkowskiego, drów Arnolda, Gąsiorowskiego i Aleksiewicza za uratowanie brata Kaliksta z ciężkiej choroby.

— **Otwarcie kursu ekonomiczno-społecznego** odbyło się wczoraj. Po wstępnem przemówieniu dr. W. Lewickiego, pierwszy wykład programowy wygłosił dr. St. Głąbiński.

Dziś o godzinie 7 wieczorem w sali Instytutu chemicznego przy ulicy Długosza l. 6 odbędzie się wykład dr. A. Szczepańskiego p. t. „Stan obecny przemysłu w Galicyi".

— **Staropolskie Święcone,** urządzone przez lwowski Związek okręgowy T. S. L., odbyło się w sobotę wieczorem w sali ratuszowej. Gospodarzami byli: pp. Neumannowie i p. Argasińska. Bogato zastawione stoły poświęcił ks. Biskup Bandurski. Wśród dźwięków orkiestry wojskowej rozpoczęły się ochocze tańce, prowadzone przez p. Zdzisława Schneidra; stanęło do nich 90 par.

— **Wiec ludowy** w sprawie sejmowej reformy wyborczej, zwołany przez polską partyę socyalno-demokratyczną z porządkiem dziennym „Gospodarka szlacheckiego Sejmu a reforma wyborcza“ odbył się wczoraj w Pałacu sportowym, przy udziale około 2000 osób tak z kół robotniczych, jak i inteligencyi.

Referat wygłosił poseł do Rady państwa Hudec. Przemawiali następnie posłowie do Rady państwa Diamand, Wityk, Śliwiński, Breiter, posłowie na Sejm krajowy dr. Battaglia i dr. Rutowski, oraz prof. Politechniki dr. Pawlewski, poczem uchwalono rezolucyę, uznającą, że obecna przez większość sejmową projektowana reforma wyborcza jest „pomimo znacznych jeszcze błędów widocznym postępem i pierwszym niejako krokiem do osiągnięcia jedynie sprawiedliwego powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego“.

Po zgromadzeniu uczestnicy jego rozeszli się w spokoju do swych domów.

— **Rocznicę bitwy racławickiej** obchodziło wczoraj we Lwowie uroczyście kilka Stowarzyszeń, jak „Gwiazda“, „Towarzystwo młodzieży polskiej im. T. Kościuszki“, T. S. L. im. Kościuski. Wczesnym rankiem odegrała orkiestra pobudkę po ulicach miasta, następnie odbyło się uroczyste nabożeństwo w Katedrze, w którem wzięli udział Sokoli, weterani z 63 roku, delegacye Stowarzyszeń i wiele publiczności. Szereg wieczorków odbył się wieczorem w „Gwieździe“, „Skale“ w „Sokole IV.“ itd.

— **Z „Sokoła-Macierzy“.** We wtorek, dnia 8 b. m. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w małej sali „Sokoła-Macierzy“ sprawozdanie profesora dr. Eugeniusza Piaseckiego z kongresu międzynarodowego wychowania fizycznego, połączone z obrazami świetlnymi. Wstęp 30 hal.

— **Towarzystwo śpiewackie „Echo“** odbędzie walne zgromadzenie dnia 8 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w braku kompletu zaś o godzinie 7 bez względu na liczbę członków.

— **Akcyjne Towarzystwo elektryczne,** przedtem Sokolnicki & Wiśniewski udzieliło inżynierowi swemu p. Tadeuszowi Żerańskiemu z dniem 1 kwietnia b. r. prawo prokury.

— **„Teatr premier“,** który od początku sezonu spełnia sumiennie artystyczne zadanie zaznajamiania większych miast Galicyi z nowościami teatralnego repertuaru, rozpoczyna wycieczkę z komedyą L. Birinskiego „Taniec czynowników“, która sukces odniosła już na scenach lwowskiej i krakowskiej.

Wycieczka „Teatru premier“ obejmuje miasta: Przemyśl, Stanisławów, Tarnopol, Tarnów, Rzeszów, Stryj, Sanok, Sambor, Kołomyję, Złoczów, Brody, Drohobycz, Borysław, Jasło i Jarosław.

— **Kolejowa stacya telegraficzna w Oknie** koło Horodenki, która dotychczas przyjmowała wszelkie telegramy do odtelegrafowania, a do doręczenia tylko telegramy „poste-restante“ i przeznaczone dla adresatów mieszkających w obrębie stacyi kolejowej, upoważniona została z dniem 1 kwietnia b. r. do ogólnego ruchu telegraficznego t. j. do doręczania telegramów także w miejscowości Okno koło Horodenki i wsiach okolicznych.

— **Pierwsze grzmoty i pioruny** odezwały się dziś nad Lwowem o godzinie 3 kwandranse na czwartą po południu. Niebo zaciągnęło się nagle chmurami i lunął rzęsisty deszcz. Temperatura obniżyła się do + 6 Cel.

△ **Sprytna złodziejka.** Do mieszkań przy ul.: Łyczakowskiej górnej, Słodowej, Kurkowej, Piaskowej i in. wchodzi od jakiegoś czasu postarzała żebraczka, która upewniwszy się, że nikt na nią nie patrzy, ściąga następnie z ganków, co się da. W domach przy tych ulicach zginęło w ten sposób wiele chodników, części garderoby i t. d.

△ **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w marcu pomocy w 1020 wypadkach.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: torbę z książkami, laskę i portmonetkę z pewną kwotą.

△ **Los dziecka na wychowaniu.** Zarobnica Ewa Paniczowa, zamieszkała przy ul. Kordeckiego l. 47, ma na wychowaniu jakieś dziecko. Wychodząc rano z domu na cały dzień do pracy, zamyka dziecko w mieszkaniu, które o głodzie wyczekuje powrotu swej opiekunki, zalewając się łzami. Lokatorowie wspomnianej realności nie mogąc znieść dręczenia w ten sposób dziecka, zawiadowili o tem policyę.

△ **Pod kołami automobilu.** W ulicy Kordeckiej najechał w sobotę automobil nr. S. 892 na dozorcę realności Prokopa Serdiuka, który dostawszy się pod koła automobilu, odniósł zgruchotanie stopy prawej nogi. Po prowizorycznym opatrunku odwiozło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Krwawa sprzeczka.** Zarobnik Maryan Korzeniowski posprzeczawszy się w sobotę ze swym kolegą zawodowym Stefanem Stemniakiem, dobył w czasie kłótni noża i zadał nim Stemniakowi dość głęboką ranę w lewe ramię. Stemniaka opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Czuli rodzice.** Do tutejszej policyi wpłynęło w sobotę doniesienie, że zamieszkali w realności przy ul. Dunin Borkowskiego l. 14 Jędrzej i Julia Trojakowie w okrutny sposób znęcają się nad swą 16 letnią córką Pauliną. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Z więzienia śledczego** tutejszego sądu krajowego karnego wypuszczono na wolną stopę po złożeniu kaucyi w kwocie 50.000 kor. Karola Gottfrieda, dyrektora ropnego Biura ekspedycyjnego, aresztowanego pod zarzutem sprzeniewierzenia około 900.000 kor.

△ **Kronika policyjna.** Z przedpokoju mieszkania p. Anny Seklerowej przy ul. Sapiehy l. 3 skradziono w sobotę damski paltocik granatowy, wartości 160 kor.

P. Tekli Grodzickiej, właścicielce realno- przy ul. Snopkowskiej l. 67, skradziono książeczkę galic. Kasy oszczędności na 700 kor.

Z mieszkania Chaima Grünberga przy pl. św. Teodora skradziono baranicę, wartości 50 koron.

Policya aresztowała wczoraj w realności przy ul. Teatyńskiej l. 34 notowanego złodzieja Kazimierza Kuźmińskiego i jego kochankę N. Sławuszewską. W czasie rewizyi, przeprowadzonej w ich mieszkaniu znaleziono gotówkę 720 kor., pochodzącą według wszelkiego prawdopodobieństwa z kradzieży.

Za zrabowanie zegarka srebrnego uczniowi Józefowi Harlowi w ul. Pilichowskiej oddano do aresztów policyjnych 14-letniego Władysława Kamińskiego.

(△) **Samobójstwo.** Wskutek ustawicznych niesnasek z mężem pozbawiła się życia 39 letnia Marya Zielińska, żona murarza w Kleparowie, zażywszy kwasu solnego w znacznej ilości.

(△) **Potrącony przez automobil.** Wczoraj w południe u zbiegu ulic: Pańskiej, Batorego i Kochanowskiego najechał automobil nr. 909 na Franciszka Brücknera, czeladnika stolarskiego, który upadł na bruk i silnie zranił się w głowę. Brücknera przewieziono automobilem na stacyę ratunkową, gdzie opatrzono mu rany.

W sprawie tej policya wdrożyła dochodzenia.

(△) **Przejechanie.** Zarobnica Zofia Petryniec dostała się wczoraj pod koła wozu, powożonego nieostrożnie przez woźnicę Jana Strącińskiego i dotkliwie pokaleczyła się o bruk. Ranną opatrzyło pogotowie ratunkowe, woźnicę aresztowano.

(△) **Krwawa bójka.** Za rogatką Janowską stoczono wczoraj krwawą bójkę, wśród której padły strzały rewolerowe. Jan Mazurczak został zraniony kulą w twarz i ciężko go pobito. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala powszechnego.

(△) **Pożar strychowy.** Na strychu magazynu towarów żelaznych Altera Guttenberga przy ul. Kaźmierzowskiej l. 25 wybuchł wczoraj wieczorem pożar, który wyrządził szkodę na około 1000 kor. Spaliło się dużo przędzy i zniszczyły się narzędzia wodociągowe. Pożar ugaszono przed przybyciem straży pożarnej. W czasie akcyi ratunkowej poparzyli się dwaj ludzie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Hipolit Maryan Zaleski, sędzia powiatowy, w 40 r. życia; Edgar Aulich, właśc. realności w 61 r. życia; Anna Uhmowa, wdowa po profesorze seminaryum nauczycielskiego męskiego w Samborze, w 57 r. życia; Janina Popowicz, córka radcy dyrekcyi pocztowego, w 18 r. życia; Aleksander Czaban, portyer szpitala powszechnego, w 45 r. życia; Szymon Jopko, prywatysta, w 80 r. życia; Szymon Barwiński emer. st. inżynier kolei państwowych, w 60 r. życia;

w Tarnopolu, Marya Kordecka, właścicielka szkoły muzycznej;

we Florencyi, Jan hr. Mycielski, właściciel dóbr, w W. Ks. Poznańskiem i artysta-malarz, w 50 r. życia.

— **Z Izby sądowej.** Z Krakowa donoszą: W sobotę rozpoczęła się przed tutejszym trybunałem orzekającym rozprawa karna przeciw Egonowi hr. Starzeńskiemu o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała i gwałtu publicznego. Po przesłuchaniu świadków rozprawę odroczono, a oskarżonego oddano pod obserwacyę lekarską w przypuszczeniu, że jest on dziedzicznie obciążonym alkoholikiem i epileptykiem.

Z Wiednia donoszą: Robotnika stolarskiego Franciszka Freibergera, karanego kilkakrotnie za kradzież i podpalenie, który prrybył tu z Monachium, aby popełnić zamach na posła Kunschaka, brata mordercy Schumaiera, skazano za niebezpieczne pogróżki na dwa lata ciężkiego więzienia.

— **Proces węgierskiego prezydenta ministrów dr. Lukacsa przeciw Desy'emu.** Trybunał królewski w Budapeszcie zniósł wyrok I. instancyi w procesie prezydenta ministrów Lukacsa przeciw Desy'emu i zarządził nowe postępowanie dowodowe co do wszystkich faktów z wyjątkiem sprawy loteryi klasowej. Ponowna rozprawa odbędzie się powtórnie przed sądem I. instancyi.

— **Aresztowanie hr. Ronikiera.** Sąd warszawski, jak donosiliśmy, postanowił aresztować ponownie Bogdana Ronikiera wobec rozpoczynającej się obecnie rozprawy apelacyjnej. Tymczasem podsądny ukrył się i nie można go było przytrzymać. Wobec tego rozesłano za nim listy gończe. — Jeden przyszedł także na stacyę Sobolew kolei nadwiślańskich, gdzie o godzinie 4 po południu onegdaj zatrzymał się pociąg wojskowy, wiozący rezerwistów, uwolnionych ze służby wskutek mobilizacyi.

Podoficer żandarmeryi kolejowej, przechadzający się po peronie, zwrócił uwagę na przybyły pociąg, gdyż w jednym z wagonów wszczęła się głośna sprzeczka. Podszedłszy, spostrzegł, że między żołnierzami siedzi człowiek cywilny, wykwintnie ubrany, z monoklem w oku. Zaczęło się badanie. Żandarm domagał się legitymacyi; okazało się, że owym cywilnym człowiekiem wśród żołnierzy jest Bogdan Ronikier. Aresztowano go natychmiast i przewieziono do Warszawy.

W dochodzeniach śledczych, podjętych po aresztowaniu, okazało się, że Bogdan Ronikier, uciekając, zamiast odjechać z któregokolwiek dworca warszawskiego, udał się na Pragę i wsiadł do pociągu wojskowego, odchodzącego ku Lublinowi. Zdziwionym żołnierzom oświadczył, iż jest uwolnionym rezerwistą i chce jechać razem z towarzyszami broni. Rezerwiści zgodzili się chętnie, tembardziej, że nowy towarzysz okazał sympatyczną ochotę fundowania bez rachuby i z przyjemną rozmową.

Podróż nie dłużyła się; pociąg oddalał się coraz bardziej od Warszawy, uwożąc zbiega, bezpiecznego, jak mniemał, przed pościgiem, gdyż komu przyszłoby na myśl szukać go między żołnierzami, w pociągu wojskowym. Zdaje się jednak, że bezpieczeństwo to uśpiło czujność Ronikiera, gdyż przed stacyą Sobolewem wdał się w sprzeczkę z towarzyszami podróży. Powodu jej nie można było dokładniej stwierdzić. Zdaje się, że żołnierze poznawszy hojność towarzysza, domagali się coraz większych uprzejmości z jego strony, Ronikier zaś uważał, że dalsze „kolejki“ mogłyby sprowadzić niepożądany hałas i ściągnąć na stacyi żandarmeryę. Tymczasem nieporozumienie wskutek braku „kolejek“ odegrało tę samą rolę. — W Sobolewie kłótnia przybrała wielkie rozmiary i nastąpiło odkrycie zbiega.

Na dworcu kowelskim w Warszawie oczekiwali zawiadomieni telegraficznie przedstawiciele władz sądowych i policyi. Ronikiera zrewidowano w obecności prokuratora i odstawiono do więzienia na Pawiaku. Na dworcu jeszcze kazał sobie Ronikier podać kolacyę i zjadłszy ją, wsiadł do karetki więziennej. Było to o północy. Zrana Warszawa miała nową sensacyę w sprawie o zamordowanie ś. p. Stasia Chrzanowskiego.

Kronika prowincyonalna.

§ Pożar. Dnia 21 marca b. r. o godz. 2 w nocy wybuchł w gminie Jeżowe, w pow. niskim, pożar, który zniszczył do szczętu domy mieszkalne siedmiu gospodarzy z zabudowaniami gospodarczemi i znajdującymi się w tychże zapasami żywności, zboża i paszy. Przypuszczalnym powodem pożaru było zapalenie się sadzy w kominie u jednego z pogorzelców. Z pomiędzy siedmiu pogorzelców tylko trzech było ubezpieczonych od ognia na łączną kwotę 3400 kor. Wyrządzona przez pożar szkoda wynosi około 14.000 kor.

Kronika zagraniczna.

* Balon Zeppelina we Francyi. Pilot balonu Zeppelina, który wylądował we Francyi, kapitan Glund, opisał całą sprawę dziennikarzowi w następujący sposób: O godz. 6 rano wzniósł się statek we Friedrichshaven do lotu na wysokość zamierzając opaść w Oos w Badenie. Wkrótce osiągnęliśmy wysokość 2000 m. i płynęliśmy nad Czarnym lasem wśród mgły. Spostrzegliśmy, że wschodni wiatr uniósł nas w zupełnie inną stronę. Tak płynęliśmy wiele godzin. O godz. 1 po południu będąc na wysokości 1000 m., spostrzegliśmy, że jesteśmy ponad ziemią francuską i szukaliśmy miejsca celem wylądowania. Opadliśmy na pole ćwiczeń w Luneville, stosując się do międzynarodowych przepisów, i aby dać dowód, że nie przybyliśmy tam umyślnie. Zarówno wojskowość, jak publiczność, przyjęła nas nadzwyczaj uprzejmie. W gondoli mieliśmy tylko kompas.

Dalej opowiadał Glund, że panował w zupełności nad balonem, który miał dość benzyny i gazu, aby módz powrócić do Niemiec. Wylądowano tylko dlatego, aby pokazać, że jedynie przypadek ich tu przywiódł. W pobliżu placu ćwiczeń znaleziono przedmioty wyrzucone jako balast z balonu. W Luneville zaopatrzyliśmy się w 500 litrów benzyny, noc przepędziliśmy w gondoli, gotując się na dziś do powrotu. Motor, celem ulżenia balonowi, odesłano do Oos koleją.

* Tragiczny zgon awiatora. — Z Wersalu donoszą: Podoficer Faure spadł wczoraj z aeroplanu i zginął na miejscu.

Notatki literacko-artystyczne.

Akademia umiejętności w Krakowie przedłuża konkurs im. Czerwińskiego na napisanie „Historyi sztuki w Polsce“. Warunki konkursu są następujące: 1. Historya sztuki w Polsce ma uwzględnić wszystkie Ziemie dawnej Polski łącznie z Litwą i Rusią. 2. Powinna objąć czas od przyjęcia chrześcijaństwa przez Polskę aż po koniec stylu empire. 3. Ma być syntezą dotychczasowych badań na tem polu; samodzielnych rezultatów się nie wymaga, są jednak pożądane. 4. Układ i rozmiary dzieła pozostawia się autorowi. 5. Fotografij ani rysunków autor nie jest obowiązany dołączyć do rękopisu. 6. Do konkursu dopuszczone mogą być prace zbiorowe, ewentualnie przez kilku autorów wykonane, jednakże jednolitej redakcyi. 7. Termin konkursu upływa dnia 31 grudnia 1913 r. Nagroda wynosi 1000 rubli.

Nowe książki. Wacław Sobieski wydał u Gebethnera i Wolffa w Warszawie studyum historyczne p. t. „Pamiętny Sejm“ (1606).

Nakładem Towarzystwa naukowego warszawskiego ukazała się rozprawka Aleksandra Kraushara „W sprawie fundacyi naukowej Towarzystwa imienia Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, wojewody nowogrodzkiego w Lipsku (1774—1911)“. Tegoż autora „Memorabilia z czasów powstania listopadowego 1830 do 1831“, ogłaszane pierwotnie w *Przewodniku Naukowym i Literackim*, ukazały się obecnie w osobnej odbitce jako tom trzeci „Miscellaneów archiwalnych“.

Dr. Wiktor Hahn ogłosił nakładem Towarz. im. Piotra Skargi interesującą pracę p. t. „Rok 1863 w dramacie polskim“.

Nakładem „Książki“ w Krakowie ukazało się dzieło Bolesława Limanowskiego: „Historya ruchu rewolucyjnego w Polsce w 1846 r.“.

J. M. P wydał, jako odbitkę z *Ziemi,* ciekawy drobiazg p. t. „Wzmianka o Siemiatyczach“.

Z Teatru miejskiego donoszą: Dziś, w poniedziałek, po raz trzeci, niezwykle zabawna krotochwila amerykańska „To moje dziecko“, a po raz czwarty, w najbliższą niedzielę; sympatyczna operetka „Grigri“ jutro we wtorek i we czwartek. Na wczorajszem przedstawieniu tej operetki Teatr był wysprzedany; we środę wznowienie dramatu Schillera „Wilhelm Tell“ z p. Żelazowskim, w tytułowej roli; w piątek. po raz trzynasty, ciesząca się wielkiem powodzeniem komedya Birinskiego „Taniec czynowników“. W sobotę wznowiona będzie melodyjna operetka J. Jarno „Krysia leśniczanka“ z Wilhelmina Rollówną w roli tytułowej, która przed dwoma laty w roli tej debiutowała z wielkiem powodzeniem.

Najbliższą premierą w dziale dramatu w poniedziałek będzie „Anna Karenina“ napisana na scenę ze słynnej powieści Lwa Tołstoja, przez Edmunda Guirauda, tłumaczył M. Sachorowski. Rolę tytułową odtworzy na naszej scenie Konstancya Bednarzewska. Dramat ten stale od lat kilku figuruje na repertuarzu wiedeńskiego Burgteatru.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, 7 kwietnia, „To moje dziecko“ krotochwila M. Mayo, tłum. M. Sachorowski. — We wtorek, 8 kwietnia, wyjątkowo o godz. pół do 4 po poł. na dochód Bursy im. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej „Damy i huzary“, komedya Al. hr. Fredry. — We wtorek, 8 kwietnia, o godz. pół do 8 wieczorem „Grigri“, operetka P. Linckego. — We środę, 9 kwietnia „Wilhelm Tell“, dramat Fr. Schillera, z Rom. Żelazowskim w tytułowej roli. — We czwartek, 10 kwietnia, „Grigri“, operetka P. Linckego. — W piątek, 11 kwietnia, „Taniec czynowników“, komedya L. Birinskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 8 kwietnia, 8, „Pani ze słonecznikiem“. Tryptyk Ivona Vojnovic'a. — Środa, 9, „Judasz z Kariothu“, dramat K. R. Rostworowskiego. — Czwartek, 10, „Pani ze słonecznikiem“. Tryptyk Ivona Vojnovic'a. — Piątek, 11, „Taniec czynowników“ komedya Leona Birińskiego. — Sobota, 12, „Caryca“, sztuka Melchiora Lengyela i Ludwika Biro. — Niedziela, 13, „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny A. W. Lasoty; o godz. pół do 8 wieczorem „Caryca“, sztuka Melchiora Lengyela i Ludwika Biro. — Poniedziałek, 14, „Caryca“. — Wtorek, 15, „Caryca“. — Środa, 16, „Judasz z Kariothu“, dramat K. R. Rostworowskiego. — Czwartek, 17, „Caryca“ sztuka Melchiora Lengyela i Ludwika Biro. — Piątek, 18, „Caryca“.

Przegląd prasy.

Gazeta Wieczorna z dnia 5 b. m. w artykule p. t. „Uchwała Koła sejmowego" stwierdziwszy, że Koło sejmowe olbrzymią większością głosów przyjęło zasady uchwalone w komisyi reformy wyborczej za podstawę nowej ordynacyi, zazuacza, że wobec wyniku głosowania Koła kraj nie ma powodu obawiać się, aby robota koalicyi oportunistów i reakcyonistów się powiodła, i wyraża nadzieję, że obecnie pracy twórczej nad reformą wyborczą nic już nie stoi na przeszkodzie.

Natomiast *Gazeta Narodowa* z dnia 6 b. m. w artykule p. t. „Po Kole sejmowem" wywodzi, że skoro wśród 78 głosujących za rezolucyą była znaczna ilość posłów parlamentarnych, którzy w Sejmie udziału nie biorą, przeto możliwość przeforsowania w Sejmie ustawy na podstawie zasad wiedeńskich jest złudzeniem, które teraz zniknąć powinno.

Tosamo przekonanie wyraża i *Słowo Polskie* z dnia 5 b. m. w artykule p. t. „Po głosowaniu w Kole sejmowem" w którym pisze, że jeżeli stronnictwa większości na seryo chcą reformy wyborczej, winny zmienić swój projekt w myśl żądań opinii narodowej.

W *Czasie* z dnia 5 kwietnia b. m. w artykule wstępnym p. t. „Problem ruski" poseł prof. Jaworski pisze, że w Austryi i w Galicyi po czasach, w których było na miejscu mówić o wielkich zasadach życia konstytucyjnego, nastała już od dawna era polityków realistów, którzy wszystkie swoje usiłowania zwracają do taktyki parlamentarnej małych sojuszów, mozolnych kompromisów, licząc tylko na małe zwycięstwa i klęski. Wyłączne obserwowanie i pilnowanie codziennych interesów i stosunków wewnętrznych wywołało w Galicyi, zdaniem autora, pewną atrofię w kierunku percypowania zjawisk pozornie dawnych, a przecież dla tego nowych, że muszą być teraz załatwione, taką zaś nową, choć dawną sprawą jest sprawa ruska, obok której sama reforma wyborcza jest tylko szczegółem. Polacy i Rusini w Galicyi — pisze autor — są nietylko sąsiadami, ale przenikają się nawzajem. Rusini od dłuższego już czasu uważają, że dojrzeli, że czas ich małoletności ustał, i jakkolwiek kolektywna dojrzałość jest rzeczą równie delikatną do oceny, jak dojrzałość prawno-prywatna lub obywatelska, to jednak lepiej jest, zdaniem autora, trochę wcześniej dojrzałość polityczną Rusinów przyznać, niż omylić się na drugą stronę i mieć w nich gotowych wrogów.

To też po długiej wewnętrznej walce — wywodzi autor w dalszym ciągu — większość stronnictw polskich uznała, że obecnie nadszedł moment, w którym trwanie przy dotychczasowej dyrektywie jest niemożliwością, i zaczęła patrzeć na kwestyę stosunku polsko-ruskiego w świetle wielkiej misyi dziejowej. Autor nie łudzi się, że po przeprowadzeniu zgody nastaną idyliczne w Galicyi między obu narodami stosunki, ale zaznacza, że polityka nie mogą straszyć rzeczy nieuchronne i pragnie, aby dalsze walki nie były znamieniem rozbieżności aspiracyj politycznych, lecz tylko przejawem ścisłości rozrachunku. Tak samo jak w unii kościelnej Rusinów galicyjskich z Rzymem tkwi, zdaniem autora, kompromis, na podstawie którego oni pilnując nietykalności swego odrębnego obrządku dotrzymują wiary Stolicy Papieskiej, taksamo i obecny kompromis polityczny nie wyklucza ruskiego obrządku politycznego, który Polacy uszanują. Między Litwą a Polską — stwierdza w dalszym ciągu autor — większe pod każdym względem były różnice, niż między Polakami a Rusinami, a przecież nie wahano się przed 500 laty w unii horodelskiej ofiarować Litwie z całą szczodrobliwością wszystkich instytucyj, które w Polsce przez kilka wieków musiały być wyrabiane, bo liczono w zamian na trwałe współżycie, i rzeczywiście unia ta, obejmująca także Ruś, przetrwała do końca Rzeczypospolitej. Wobec istnienia dwóch odcieni Rusinów w Galicyi, Polacy — ciągnie dalej autor — odzywają się głównie do Ukraińców, bo w drugim odcieniu widzą abdykacyę, a zatem politykę obcą Polakom, podczas gdy z Ukraińcami łączy Polaków ich gotowość do walki, ich program narodowo czynny, z którym tradycye narodowe się wiążą.

Kończąc, apeluje autor do obu tych grup narodowych, aby kroczyły śladami tych, co stworzyli unię horodelską.

Związek ziemian.

W sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbyło się w sobotę doroczne walne zgromadzenie Związku ziemian.

Obrady zgromadzenia zagaił dłuższem przemówieniem prezes Związku Jan bar. Konopka. Na wstępie powitał zebranych, poczem przedstawił pokrótce działalność Związku w roku ubiegłym, przyczem stwierdził, że rozwój instytucyi był zupełnie pomyślny, zwyżka w dochodach umożebniła wypłacenie dywidendy i zwiększenie rezerw, które wynosiły z końcem 1912 r. 72.000 kor., a przelane do dawnych rezerw 40.000 kor., dadzą sumę rezerw 112.000 kor.

O rozwoju Związku świadczy dalej porównanie obrotu rachunkowego w ubiegłych latach, który wynosił w r. 1908/9 — 30 mil. kor.; w roku 1911 — 51 mil. kor.; w r. 1912 — 88 mil. kor. Następnie zawiadomił prezes o wyborze w miejsce dr. Wł. Mochnackiego p. dr. S. Derynga, przyczem złożył dr. Mochnackiemu serdeczne podziękowanie za jego skuteczną działalność, zwłaszcza w okresie organizowania Związku, oraz przywitał p. A. Dąbskiego, który wrócił po dłuższej przerwie, spowodowanej chorobą, do pracy w Związku.

Rok ubiegły był wskutek klęsk elementarnych niepomyślnym dla ziemian, a zwłaszcza dla średniej własności we wschodniej części kraju. Wzmogła się potrzeba kredytu, który ustał wskutek przesilenia politycznego. W tak krytycznej chwili uwydatniła się niezbędność takiej instytucyi, jak Związek ziemian, który dla wielu rolników stał się jedynym ratunkiem.

Następnie poświęcił prezes kilka słów gorącego wspomnienia pamięci zmarłych członków Związku: Ks. J. Czartoryskiego, A. Łastowieckiego, Gorczyńskiego, Szczurowskiego, Wojciechowskiego, Zabierzańskiego i Serwatowskiego. Związek ma szczególny powód uczcić pamięć ś. p. ks. J. Czartoryskiego, gdyż on był jednym z pierwszych członków Związku, a współudział tak wybitnego obywatela w początkach działalności młodej instytucyi, dawał świadectwo, że była ona rzeczywiście potrzebna i użyteczna. Po przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, postawił dr. Mochnacki wniosek w sprawie zmiany statutu o powiększenie członków rady nadzorczej wobec coraz wzrastających agend i rozwoju Związku. Na podstawie dawniejszej propozycyi dyr. Nowosieleckiego wniosek proponuje zmianę § 14 statutu w tym kierunku, aby podnieść liczbę członków rady nadzorczej do 9 członków i 2 zastępców, tak, aby 6 członków i 1 zastępcę wybierało walne zgromadzenie Związku, a 3 członków i 1 zastępcę mianowała dyrekcya Towarzystwa kredytowego ziemskiego na czas nieograniczony. Wniosek ten powoduje również pewne zmiany w dalszych paragrafach statutu tyczących się rady nadzorczej.

Nad wnioskiem tym odbyła się ogólna i szczegółowa dyskusya, w której zabierali głos pp. Kobylański, hr. Kl. Dzieduszycki, Nowosielecki, Fr. Rozwadowski, J. Męciński, dyr. Dydyński i Rudrof.

Ostatecznie wniosek po uwzględnieniu poprawki dyr. Nowosieleckiego uchwalono jednogłośnie, poczem nastąpiło sprawozdanie dyrekcyi, z którego podajemy najważniejsze ogólne dane.

Z końcem r. 1912 liczył Związek ziemian 363 członków, reprezentyjących, 1532 udziałów z łączącą kwotą 766.000 koron. Wkładki gotówkowe na rachunek bieżący wynosiły 649.366 kor., na książeczki wkładkowe 866.994 kor.

Stan pożyczek z końcem roku ubiegłego wynosił 4.681.188 kor., z których przypada na uregulowanie stanu interesów właścicieli dóbr 1,247.843 kor., na pomoc przy zakupnie ziemi 1,269.057 kor., na spłaty rodzinne 182.525 kor., na spłaty uciążliwych długów 501.198 kor., na kredyt obrotowo-gospodarczy 499.143 kor., na eskont weksli instytucyj handlowo-rolniczych 290.205 kor., na zaliczki zbożowe 302.340 kor., na nabycie bydła na opasy 104.990 kor., na nabycie bydła hodowlanego 187.346 kor., na rozwikłania częściowej parcelacyi 55.947 kor., na eskont promes hipotecznych 41.500 kor.

Z kredytów tych korzystały liczne szeregi ziemian tak właścicieli, jak i dzierżawców, a wśród nich także osobistości, mające stosunki majątkowe uregulowane i gospodarstwa zasobne.

Podobnie jak lat ubiegłych starał się Związek o wyrabianie pożyczek długoterminowych hipotecznych dla członków. Pomimo wielkich trudności z emisyą uzyskał Związek ziemian takich pożyczek 6 w sumie 684.000 koron. Na żądanie właściciela i za pośrednictwem Związku ziemian sprzedano jedne dobra ziemskie w powiecie jarosławskim. — Związek dostarczał gospodarstwom członków robotników sezonowych. Dostarczono do 37 gospodarstw 604 ludzi z Królestwa polskiego i Galicyi. Akcya ta jest bardzo trudna. Dochód z tej pracy wyniósł 1251 kor. Związek ziemian objął szereg dóbr w administracyę. Ta praca administracyjna przybrała w roku sprawozdawczym większe rozmiary i poczęła przynosić zysk. Przyjęto jako administratora p. Konrada Łuszczewskiego.

Zamknięcie rachunkowe wykazuje zwyżkę w kwocie 84.396 koron 80 h.

W zwyżce tej znaczna pozycya dochodowa „za prowizye" i „za administracyę dóbr". Zysk posłuży do wypłacenia dywidendy od udziałów i zasilenia funduszu rezerwowego i funduszu możliwych strat.

Po odczytaniu sprawozdania dyrekcyi nastąpiło odrazu sprawozdanie z lustracyi, dokonanej przez Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, oraz sprawozdanie komisyi rewizyjnej, przyczem sprawozdawca hr. K. Dzieduszycki postawił wniosek, aby dyrekcyi i radzie nadzorczej uchwalić uznanie za pracę chlubną i wytrwałą.

Nad temi trzema sprawozdaniami razem, odbyła się ożywiona dyskusya, w której zabierali głos, podnosząc przedewszystkiem kwestyę kredytu, pp.: Strzelbicki, Męciński, Kobylański i prezes Konopka.

Po wyjaśnieniach sprawozdawcy dyrekcyi p. Dąbskiego przedstawił p. wiceprezes F. Rozwadowski wnioski rady nadzorczej o zatwierdzenie dyrekcyi absolutoryum. Wnioski przyjęto, poczem p. dyr. Vivien podniósł zasługi prezesa bar. Konopki i Rady narodowej, co zebrani przyjęli gorącymi oklaskami.

Wkońcu nastąpił wybór komisyi rewizyjnej, do której weszli, pp.: K. Laskowski, K. hr. Dzieduszycki, Z. Horodyński i zastępca W. Niwiński, poczem przewodniczący zamknął obrady.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z galicyjskiego ziemskiego Banku kredytowego we Lwowie. W dniu 31 marca b. r. wynosił: kapitał akcyjny pełno wpłacony: 3,000.000 koron, 4 i pół prc. listów zastawnych było w obiegu na 13,419.500 koron, książeczek wkładkowych wydano na 2,091.757·59 koron 60 hal.

OSTATNIA POCZTA.

= Prezydent Izby posłów dr. Sylvester był w sobotę u P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha i naradzał się z nim w sprawie przyszłych prac Izby. Zwołanie parlamentu przed końcem kwietnia lub z początkiem maja nie jest zamierzone ze względu na sesyę Sejmów i święta obrządku greckokat. Również nie zbiorą się komisye, bo wielu posłów do Rady państwa należy także do Sejmów. Podczas konferencyi hr. Stürgkh poruszył także położenie zagraniczne i zaznaczył jako moment uspokajający, że Austrya postępuje na froncie.

= Sejm przedarulański w Bregencyi zamknięto. Z powodu uchwalenia ustawy o obronie krajowej odbyła się wielka manifestacya patryotyczna.

= Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej odbędzie się pierwsze czytanie przedłożenia wojskowego.

= Wczoraj odbyło się w Berlinie 61 zgromadzeń socyalnych demokratów przeciw nowym przedłożeniom wojskowym. Posłowie w referatach oświadczyli, że obecnie panującemu systemowi rządowemu nie należy uchwalić ani jednego żołnierza, ani też fenigа. Uchwalono rezolucye z wyrazami oburzenia na olbrzymi program militarny, na nierozumne zawody w zbrojeniach, zaostrzające sytuacyę; rezolucye żądają wprowadzenia milicyi zamiast dzisiejszego wojska.

= Koło polskie w Dumie zgłosiło interpelacyę w sprawie utrudnienia przystępowania do Kościoła katolickiego, oraz będzie urgowało sprawę zaprowadzenia ziemstw w Królestwie Polskiem.

= Francuska Rada ministrów uchwaliła przedłożyć Izbie ustawę o żegludze napowietrznej.

= Korespondent dziennika *Daily Mail* rozmawiał z premierem hiszpańskim hr. Romanones, który oświadczył, że także Hiszpania przygotowuje się do zwiększenia swych sił na lądzie i morzu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 kwietnia. Doroczne zgromadzenie krakowskiej spółki tramwayowej uchwaliło 4 prc. dywidendę i postanowiło budowę dwu nowych linij kosztem 2 mil. kor. Prezesem rady nadzorczej wybrano nadal prezydenta dr. Leo, zastępcą wiceprez. dr. Sarego. Do rady zawiadowczej weszli dyr. Szatkowski i inżynier Turski.

Kraków, 7 kwietnia. Partya soc. dem. odbyła wczoraj zgromadzenie w sprawie sejmowej reformy wyborczej. Referował p. Daszyński. Uchwalono rezolucyę domagającą się powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego i proporcyonalnego prawa wyborczego dla wszystkich dorosłych obywateli i obywatelek.

Cieszyn, 7 kwietnia. W Mistrzowie pod Cieszynem zmarł w 79 r. życia Jerzy Cieciała, były poseł do Rady państwa i na Sejm, założyciel polskiego Tow. rolniczego dla Księstwa Cieszyńskiego, zasłużony długoletni działacz na polu narodowem.

Katastrofa kolejowa.

Rjeka, 7 kwietnia. (Węg. B. kor.) Dziś rano w pobliżu Ogulina między stacyami Tounj i Josipdol zderzył się pociąg pośpieszny jadący z Pesztu do Rjeki z towarowym pociągiem pośpiesznym, będącym w drodze do Zagrzebia. Obaj maszyniści, obaj palacze i konduktor pociągu towarowego zginęli. Także z pośród podróżnych kilkunastu zostało zabitych lub zranionych, dotychczas jednak nie zdołano ustalić szczegółów. Tyle tylko jest rzeczą pewną, że także z pośród podróżnych, którzy jechali wagonem sypialnym, pewna liczba zginęła lub otrzymała obrażenia, gdyż w skutek zderzenia lokomotywa pociągu towarowego wjechała na wagon sypialny.

Zagrzeb, 7 kwietnia. W katastrofie kolejowej pociągu z Rjeki oprócz pięciu osób z personalu zginął jeden podróżny z wagonu sypialnego, a pod gruzami leżą jeszcze dwaj podróżni, których los nie jest znany.

Warszawa, 7 kwietnia. (Tel. pryw.). Terminu w sprawie hr. Ronikiera jeszcze nie oznaczono. Śledztwo przybrało jeszcze większe rozmiary, niż poprzednio, dotychczas wezwano 119 świadków.

Warszawa, 7 kwietnia. (Tel. pryw.). W sobotę wydano wyrok w sprawie Maryawitów, oskarżonych o dokonanie w r. 1906 w Lesznie pogromu na katolikach, przybyłych celem odbioru kościoła, który przemocą zabrali Maryawici, przyczem 7 osób poniosło śmierć a 30 zostało poranionych. Senat, jak wiadomo, skasował wyrok pierwszy, skazujący wszystkich oskarżonych na ciężkie roboty. Obecnie Izba sądowa wszystkich uwolniła.

Bernburg (w księstwie Anhalt), 7 kwietnia. Na rzece Saale przewróciła się łódź, powracająca z wycieczki. Jeden żołnierz i pięcioro dzieci utonęło.

Londyn, 7 kwietnia. (Biuro Reutera). Z Port Said donoszą, że okręt „Hamidje" odpłynął ztamtąd do Suezu.

Na Bałkanach.

Kilonia, 7 kwietnia. Małe krążowniki „Strassburg" i Drezno" odpłynęły na morze Śródziemne.

Petersburg, 7 kwietnia. (Ag. Pet.). Wczorajsze manifestacye przeszły bez wypadku. Porządku nie zakłócono. Z cerkwi Zmartwychwstania odbył się pochód do cerkwi Petropawłowskiej, gdzie złożono wieńce z białych róż na trumnach Aleksandra II. i Aleksandra III. Po drodze śpiewano hymny bułgarski i rossyjski i wznoszono różne okrzyki. Część uczestników w liczbie około 3000 udała się następnie przed poselstwo bułgarskie, gdzie również odśpiewano hymny bułgarski i rossyjski, a następnie przed poselstwo serbskie.

Paryż, 7 kwietnia. Niektóre dzienniki krytykują odpowiedź państw bałkańskich. *Journal* sądzi, że Europa nie powinna pozwolić na to, by sobie z niej żartowano. *Liberté* pisze, że Europa nie może czynić dalszych ustępstw, *Journal des Débats* wyraża zdanie, że państwa bałkańskie w swej nocie tylko pozornie okazały umiarkowanie, w rzeczywistości utrudniają uregulowanie sprawy Skutari i zakończenie wojny.

Belgrad, 7 kwietnia. (Urzędowo). Doniesienia dzienników o rzekomych rezolucyach tutejszych kupców w celu bojkotowania towarów austryackich i węgier o agitacyi przeciw Austryi są nieprawdziwe. Nikt w Serbii nie myśli o takich niesmacznych i szkodliwych dla kraju demonstracyach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 kwietnia 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 618·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 807·25, Akcye Anglobanku 340·25, Akcye Unionbanku 589·50, Akcye Länderbanku 519·—, Akcye Bankvereinu 509·—, Akcye Bodencredit 1155·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 639·—, Akcye kolei państwowych 704·—, Akcye kolei Południowej 107·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4930·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 1018·50, Akcye Rima Muranyi 711·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3420·—, Akcye Fabryki broni 941·—, Akcye Tureckie tytoniowe 316·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 877·—,

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Tabletki »Kola«. Tysiące listów dzięki czynnych stwierdza, że tabletki Kola (mark-Dultz) są znakomitym środkiem wzmacniającym cym ustrój nerwowy. Proszę żądać bezpłatnej próbki prawdziwego Kola (marki Dultz) od miejsca wysyłkowego „Heilige Geist-Apotheke, Budapest VII.“. Bliższe szczegóły zawiera dołączony do dzisiejszego numeru dodatek, na który zwracamy uwagę czytelników.

KINO „KOPERNIK“
Ul. Kopernika l. 9.

daje od 26 marca r. b. przedstawienia Sienkiewiczowskiego

„Quo vadis“

według wspaniałych zdjęć sławnej rzymskiej firmy kinematograficznej „CINES“. Bilety są już do nabycia w kasie kinoteatru ul. Kopernika 9. Miejsca w teatrze są numerowane. Początek poszczególnych przedstawień o godz. 3 po południu, 5·30 i 8·30 wieczorem. Bilety są sprzedawane tylko na jedno przedstawienie, które rozpoczynać się będzie punktualnie w wyżej oznaczonych godzinach.

Przyjechali do Lwowa
dnia 7 kwietnia 1913.

Hotel Żorża. Pp.: K. ks. Radziwiłł z Krakowa, K. Marmorosz z Karowa, M. Dropiowski z Krakowa, F. Seazigino z Przeworska.

Hotel Imperial. P.: T. Sroczyński z Gorajowic.

Hotel Europejski. Pp.: R. Thulie z Tarnopola, M. Wieleżyński z Borysławia, R. Ujejski z Pawłowa, W. Kurmanowicz ze Zborowa, J. Kossowski z Lipicy.

Hotel Austria. Pp.: T. Chłopecki z Zabokruków, J. Czerkowski z Niska.

Hotel „pod trzema koronami“. P.: J. Kintzi z Remenowa.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1913.

Waluta koronowa	płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	635·—	645·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	518·—	524·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	473·—	483·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	90·25	90·95
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·30	83·—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	92·10	92·80
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·60	86·30
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$ pr. 60 l.	95·70	96·40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·30	92·—
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41^1/_2$ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·40	84·10
Tow. kred. gal. ziem. $4^1/_2$ los. 52 l.	92·80	93·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·70	97·40
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·30	84·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·—	82·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·—	84·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·30	81·—
„ „ „ 4 pr.	82·—	—·—
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·10	19·23
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·50	255·—
100 marek niemieckich	118·20	118·70

[1]) Kupony opłacają $^1/_2$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 5 kwietnia 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83·15	83·35
styczeń-lipiec	83·10	83·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·15	86·35
kwiecień-październik	86·45	86·65
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1560·—	1600·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	448·—	460·—
„ „ 1864 po 100 zł.	644·—	656·—
„ „ 1864 po 50 zł.	325·—	337·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·65	106·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·25	83·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·60	85·60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·50	105·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr	106·75	107·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·50	85·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·50	85·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostempl. akcye)	429·—	433·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·05	88·05
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·75	86·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·—	84·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·60	91·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	90·60	91·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	90·10	91·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·80	86·80
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·75	85·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·50	110·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·80	115·20
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	82·—	82·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	424·—	434·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	211·—	217·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	294·—	306·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	84·70	85·70
Kroacyi i Sławonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·75	84·75
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·70	84·70
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·35	97·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	113·50	122·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	224·50	227·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	279·—	291·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	251·—	263·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^1/_2$ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·35	84·35
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4^1/_2$ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4^1/_2$ pr.	90·25	91·25
„ „ „ „ los. 50 l. $4^1/_2$ pr.	90·25	91·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·50	83·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	92·10	93·10
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	81·50	82·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90·10	91·10
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·10	92·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·60	79·60
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·10	85·10
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	110·50	111·50
Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·10	31·10
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	482·—	494·—
Clary 40 złr. m. k.	195·—	205·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	62·50	67·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·50	55·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·25	36·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	338·55	339·55
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	405·—	410·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3590·—	3610·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	618·50	619·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	808·50	809·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	736·—	740·—
Gal. banku hip. 200 złr.	639·—	641·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	519·50	520·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2053·—	2063·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	585·50	586·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	266·—	267·—
Zivnostenska banka 100 złr.	266·25	267·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	430·—	435·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1300·—	1312·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4910·—	4950·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	504·—	506·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1023·—	1024·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3428·—	3440·—
Tow. kopalń węgla w Brux 100 złr.	850·—	855·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	240·—	246·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	876·—	881·50
Schodnicy 500 kor.	442·—	444·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	317·—	318·50
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·90	118·15
Włoskie Banki	93·55	93·75
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	$24·14^1/_2$	$24·18^1/_2$
Paryż za 100 franków	95·60	95·75
Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ prc.	254·—	254·75
Szwajcarskie Banki	95·30	95·45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·18
20-markówka	23·58	23·62
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·90	118·10
Włoskie banknoty za 100 lir	93·70	93·90
Ruble	253·25	254·25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(4229 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

Wtorek dnia 8 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe, dywan perski i kapelusze damskie.

Środa dnia 9 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe, sieczkarnia i nowe meble stylowe.

Czwartek, dnia 10 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe, fortepian, urządzenie kawiarni, rozmaite trunki, a to: szampany, koniaki, likiery etc.

Piątek, dnia 11 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe, sukna i materye na ubrania męskie w większej ilości.

Sobota, dnia 12 kwietnia 1913 od 4 do 8 godz. wieczorem: sprzęty domowe, maszyna do pisania, fortepian, urządzenie kawiarni, rozmaite trunki, 2000 m. materyi jedwabnej, warstat stolarski.

Po za sądową halą w miejscu przechowania, a to:

Wtorek, dnia 8 kwietnia 1913 od godz. 10 przed południem przy ulicy Boimów l. 7: towary mieszane, urządzenie sklepu etc.

Piątek, dnia 11 kwietnia 1913:

a) o godz. 9 przed południem ul. Ł kietka l. 12: konie;

b) o godz. 10 przed południem, przy ul. Szwedzkiej l. 3: płyty marmurowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali, oraz na miejscu przechowni przed licytacyą.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1913.

Ad G. D. Z. 5174/1913 VI. (4283 2—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird behufs Veräusserung der bei mehreren k. k. Tabakfabriken angesammelten Holzstoffdeckelskarte, braun und grauweiss, sowie derlei Holzstoffdeckelspäne und Schmutzdeckel hiemit die allgemeine Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines 5 prc. Vadiums versehene, mit einer Krone per Bogen gestempelte und auf der Adresseite des Kuverts mit der Aufschrift: "Offerte auf Abnahme von Holzstoffdeckelskarte" bezeichnete Offerte sind bis längstens 16 April 1913, mittags, bei der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien, IX., Porzellangasse Nr. 51. einzubringen, woselbst auch die ausführliche Kundmachung zur Einsicht aufliegt.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Wien, am 30 März 1913.

Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor:
Scheuchenstuhl.

L. 1582 (4284 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia tut. solnych łazienek gminnych ze salą inhalacyjną na przeciąg czasu lat 3 względnie lat 9 począwszy od dnia 1 ewentualnie 15 maja 1913 przeprowadzoną zostanie publiczna licytacya ofertowa dnia 25 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tut. urzędu gminnego.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 8022 kor.

Przystępujący do licytacyi winni będą złożyć wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wymagane wadyum mogą być wnoszone do dnia 25 kwietnia 1913 godziny 9 rano do rąk podpisanego naczelnika gminy.

Po przeprowadzeniu licytacyi ustnej zostaną otwarte oferty pisemne.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w kancelaryi tutejszego urzędu gminnego w godzinach urzędowych.

Delatyn, dnia 4 kwietnia 1913.

Naczelnik gminy.

L. cz. E. 2075/12 (4261 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Związku gospodarczo-handlowego w Trembowli i tow., odbędzie się dnia 10 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. lwh. 573 ks. gr. gm. Orzechowiec, składającej się z p. bud. l. kat. 187 i 189 o obszarze 169 m², na których znajduje się dom mieszkalny o 2 izbach, oraz 2 szopy i budynek dachówką kryty, tudzież p. grt. lkat. 262/5, 262/4, 262/6, 340/8, 546/1, 788/1, 789/1, 1615/12 i

1828/3, o łącznym obszarze 30.656 m², wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewu pszenicą i żytem.

Nieruchomość powyższa wraz z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest oceniona na dziesięć tysięcy ośmset czterdzieści jeden koron.

Najniższa cena wynosi siedem tysięcy dwieście dwadzieścia sześć koron 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. E. 1559/12 (19) (4259 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się relicytacya całej realności lwh. 17 ks. gr. gm. kat. Limanowa objętej.

Dla relicytacyi obowiązują warunki licytacyjne zatwierdzone ts. uchwałą z dnia 19 września 1912 L. cz. E. 1559/12 (4) z tą odmianą, że najniższa oferta wynosić będzie połowę ceny szacunkowej, t. j. kwotę 8475 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 14 marca 1913.

L. cz. E. 2903 12 (3) (4282 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jadwigi Jurkowej z Radziechów, odbędzie się w tut. sądzie dnia 18go kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem licytacya:

4/8 cz. realności lwh. 1582,
2/8 cz. realności lwh. 1834,
2/4 cz. realności lwh. 1837 gm. Radziechowy.

Wartość szacunkowa wynosi 790 kor.

Najniższa oferta 526 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.

Żywiec, dnia 25 lutego 1913.

L. cz. E. 3153/12 (4281 2—3)

Edykt.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Żywca, odbędzie się w tut. sądzie dnia 18 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem, licytacya:

2/8 cz. realności lwb. 6 gm. Stary Żywiec wartości szac. 26 kor. 15 h.,

cała lwh. 89 wartości szac. 2415 kor. 80 h.,

cała lwh. 93 z domem wartości szac. 17.128 kor. 56 h., razem 19.570 kor. 51 h.

Najniższa oferta powyższych realności wynosi 13.047 kor. 02 hal.

Do realności lwh. 93 należy motor benzynowy z narzędziami, chyblarka, aparat do wiercenia z narzędziami, maszynka zwana fryzka, półka tarczowa, maszyna do ostrzenia noży, pompa i dymano maszyna z instalacyą elektryczną oszacowane na 7000 kor.

Warunki licytacyjne i wyciąg, protokół oszacowania, przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.

Żywiec, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. E. 964/12 3 (4275 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, w Zatorze licytacya całej realności lwh. 702, oraz połowy realności lwh. 8, obu ks. gr. gm. kat. Przeciszów obj. zobowiązanego Jędrzeja Cygana własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: realność lwh. 702 na kwotę 4811 kor. 25 h., zaś połowa realności lwh. 8 na kwotę 1682 kor. 62 h.

Najniższa cena wynosi: realności lwh. 702 kwotę 3207 kor. 50 h., połowy realności lwh. 8 kwotę 1121 kor. 75 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 18 lutego 1913.

L. Nam. VIII. c. 958 (4230 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Dunajcu od Zgłobic do Glowa w klm. od 39·000 do 21·000, które mają być przeprowadzone w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się dnia 18 kwietnia 1913, o godz. 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi dolnego Dunajca w Tarnowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około 15.000 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 98 700 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi dolnego Dunajca w Tarnowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 3000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażane cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 29 marca 1913.

Z c. k. Namiestnictwa,

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni obowiązuję (my) się w roku 1913 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . ozuaczonych kamienia łamanego do budowli regulacyjnych na . . . . w km. od . . . do . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładni i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W. . . . dnia . . . . 191 . .

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 925 12 (8) (4065)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya realności lwh. 31 ks. gr. gm. Tarnawa, stanowiącej parcelę bud., oraz parcele gruntowe.

Wartość szacunkowa 4872 kor. 62 h.

Najniższa oferta 3248 kor. 42 h.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. E. 1936/12 (6) (4278)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Powiatowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie, odbędzie się dnia 2 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 871 ks. gr. gm. Sulatycze, stanowiącej własność zobowiązanego Prokopa Olszanie kiego.

Wartość szacunkowa 490 kor.

Najniższa oferta 327 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 1 marca 1913.

L. cz. E. XIII. 4285/12 (15) (4305 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Krakowskiego Banku kredytowego, stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką w Krakowie, odbędzie się dnia 14 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 49 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 300 ks. gr. gm. Kraków, składającej się z parceli gruntowej obszaru 20·70 m. kw. (ogród), złączonej z realnością lwh. 295 ks gr. Kraków Dz. V. Przynależności brak.

Wartość szacunkowa tej realności 103 kor. 50 h.

Najniższa oferta 51 k r. 75 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Licytacya tej realności będzie przeprowadzona łącznie z licytacyą realności lwh. 295 ks. gr. gm. kat Kraków Dz. V. w sprawie L. cz. E. XIII. 2031/12 z tem, że najpierw przeprowadzoną zostanie licytacya realności lwh. 295, a następnie zaraz licytacya realności lwh. 300 ks. gr. Kraków Dz. V.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIII.

Kraków, dnia 25 marca 1913.

L. cz. E. 861/12 (5) (4062)

Edykt.

Dnia 24 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya:

I. połowy realności lwh. 157 ks. gr. Krościenko;

II połowy realności lwh. 577 ks. gr. Krościenko;

III. połowy realności lwh. 462 ks. gr. Krościenko,

IV. 7 8 części realności lwh. 463 ks. gr. Krościenko.

Wartość szacunkowa:
ad I. — 1500 kor.,
ad II. — 905 kor.,
ad III. — 50 kor.,
ad IV. — 105 kor.

Najniższa oferta:
ad I. — 1000 kor.,
ad II. — 603 kor. 33 h.,
ad III. — 33 kor. 33 h.,
IV. — 70 kor.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. E. 845/12 (4329)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy sierocej c. k. sądu pow. w Krośnie, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya:

a) realności lwh. 251 gm. Łężany, budynki i około 3 morgi gruntu,

b) realności lwh. 331 gm. Łężany, 1 morg 385 s.² gruntu, wraz z przynależytościami.

Nieruchomości te są ocenione:
ad a) 8663 kor.,
ad b) 2481 kor. 25 h.

Przynależności ad a) na 24 kor.

Najniższa cena wynosi:
aad a) 5935 kor. 50 h.,
ad b) 1654 kor. 16 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 3 marca 1913.

L. cz. E. 843 13 (4330)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Krośnie, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya:

a) realności lwh. 1003 gm. Krościenko wyżne, dom i 1111 s. kw. gruntu,

b) realności lwh. 1004 gm. Krościenko wyżne, 660 s. kw. gruntu,

c) realności lwh. 1005 gm. Krościenko wyżne, 664 s. kw.

Nieruchomości te są ocenione:
ad a) na 1033 kor. 23 h.,
ad b) na 495 kor.,
ad c) na 648 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 668 kor. 83 h.,
ad b) 330 kor.,
ad c) 432 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 3 marca 1913.

L. cz. E. 1055/12 (7) (4377)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu, odbędzie się dnia 17go kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya:

1. realności lwh. 40 gm. Sitnica,

2. realności lwh. 273 gm. Sitnica, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a mianowicie:
ad 1. na kwotę 12.523 kor.,
ad 2. na kwotę 5510 kor.

Przynależności zaś ad 1. na kwotę 30 kor., ad 2. na kwotę 10 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. kwotę 8349 kor.,
ad 2. kwotę 3671 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 6 marca 1913.

L. cz. E. XIII. 2031/12 (52) (4306 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, odbędzie się dnia 14 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 49, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 295 dawna 1035 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. V. Kleparz ul. Warszawska l. or. 17 składającej się z willi jednopiętrowej murowanej z budynkiem gospodarczym, bogato i artystycznie urządzonej z parkiem otaczającym willę.

Do realności tej należą 70 sztuk drzew dzikich i owocowych, krzewy i róże, altana, chodnik, pręty mosiężne i 20 sztuk żaluzyi.

Wartość szacunkowa realności wynosi 331.775 kor.

Najniższa oferta 165.887 kor. 50 h.

Wartość szacunkowa przynależności 500 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Licytacya tej realności będzie przeprowadzoną łącznie z licytacyą realności lwh. 300 ks gr. gm. Kraków w sprawie E. XIII. 4285 12 z tem, że najpierw przeprowadzoną zostanie licytacya realności lwh. 295, a następnie zaraz licytacya realności lwh. 300.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIII.

Kraków, dnia 25 marca 1913.

L. cz. E. 605/11 (60) (4396)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Nowym Targu i Aleksandra Wanieka zastąpionych przez pełnomocnika dr. Uberala adw w Nowym Targu, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1913 o godzinie 10·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 relicytacya 1/4 części realności lwh. 280 ks. gr. gm. Krynica, dotychczas Dawida Brauna wł snej.

Nieruchomość wystawiona na relicytacyę jest oceniona na 680 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 340 kor. 25 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 3 marca 1913.

L. cz. E. 849 12 (4328)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy sierocej tut. c. k. sądu powiatowego, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh 253 gm. Zegliee, budynki i 800 morgów 503 s.² gruntu, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 11195 kor. 25 h., przynależności na 10 h.

Najniższa cena wynosi 7470 kor. 16 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 4 marca 1913.

L. cz. E. 1619/12 14 (4385)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya dnia 21 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem.

b) 30/112 części,

b) 236/448 części realności miejskiej murowanej, obj. wyk. hip. l. 1553 ks. gr. gm. Gródek Jagielloński,

ad a) ocenionych na 2585 kor. 20 h.,
ad b) na 10.183 kor. 10 h.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:
ad a) 1292 kor. 60 h.,
b) 5091 kor. 55 h.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Gagiellońaki, dnia 24 lutego 1913.

L. cz. E. 2367/12 (4349)
Edykt licytacyjny.
Dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya realności obj. lwb. 513 gm. Tłuste wieś, składającej się z parc. gr. 335/1 ogród obszaru 10 ar. 39 m.².
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 300 kor.
Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sad powiatowy. Oddział V.
Tłuste. dnia 20 lutego 1913.

L. cz. E. 52/13 (4400)
Edykt.
Dnia 24 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwb, 54 gm. Posada dolna.
Realność ta oszacowana jest na 4400 kor.
Najniższa cena wynosi 2933 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Rymanów, dnia 20 marca 1913.

L. cz. E. 2335/12 (4403)
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek Banku kraj. królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 21 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr 12 II. piętro na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya realności wiejskiej lwh. 1084 ks. gr. gm. Turze.
Wartość szacunkowa 1740 kor.
Najniższa oferta 1160 kor.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 13 marca 1913.

L. cz. E. 4702/12 (6) (4370)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Domu bankowego Braci Rosenzweig w Czortkowie, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1913, o godzinie 9 przed południem, licytacya realności obj lwb. 1662 ks. gr. gm. kat. Czortków z Wygnanką, składającej się z pb. lk. 9/2 wraz z kamienicą.
Wartość szacunkowa wynosi 41 216 kor. 50 h.
Najniższa oferta 20.608 kor. 25 h.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 3114/12 (6) (4323)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Majera Scherzera w Horodence, odbędzie się dnia 6go maja 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya realności obj. lwb. 32 gm. Korniów, składającej się z pgr. bud. 19/1 z chatą i szopą i parc. grt. 274/1 ogród o obszarze 258 s. kw. i z prc. grt. 990 o obszarze 851 s. kw. wraz z przynależnościami. składającemi się z 9 drzew owocowych.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1300 kor., przynależności zaś na 14 kor.
Najniższa cena wynosi 876 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. E. 2466/12 (6) (4314)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Mordka Seidmana w Horodence odbędzie się dnia 6 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya realności obj. lwh. 1076 gm. Olejowa Korolówka, w skład której wchodzą prc. gr. 446, 866. 867, 1169. 3158, 3159, 3160 i 3162, bez przynależności.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2300 kor.
Najniższa cena wynosi 1533 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 14 stycznia 1913.

L. cz. E. 3485/12 (4) (4340)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek strony egzekwującej Eliasza Katza, odbędzie się dnia 7 maja 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 12, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 782 ks. gr. gm. Plebanówka, składającej się z pb. 184 obszaru 12 a 34 m², i pg. 1640/2 obszaru 28 a. 78 m² w niwie Łozówka.
Na parc. bud. stoi dom mieszkalny, 2 stajnie, stodoła, piwnica, kuczka.
Wartość szacunkowa 6700 kor.
Najniższa oferta 4466 kor. 67 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Trembowla, dnia 18 marca 1913.

L. cz. E. 4364/12 (39) (4435 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie dr. Maurycego Rosenbauma we Lwowie odbędzie się dnia 3 czerwca 1913, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności obj. lwh. 342 ks. gr. gm. kat. Łuka, składającej się z parcel budowlanych obszaru 1006 s.² ze znajdującymi się domem mieszkalnym z budynkiem na młyn i budynkami gospodarczemi na pb. 39 i 62 się znajdującymi, z ogrodów obszaru 2 m. 437 s.², z roli najlepszej jakości (czarnoziem) obszaru 6 m. 1472 s, średniej jakości (glinki z piaskiem) i rumosze urodzajne obszaru 64 m. 984 s², pośledniej jakości (mierne glinki i szutrowe kamieniste pola) obszaru 109 m. 133 s², łąk obszaru 26 m. 3145 s² (suchych, słodkich), łąk miernej jakości moczarowatych kwaśnych obszaru 18 m. 1231 s², pastwisk obszaru 34 m. 4601 s², z lasu pgr. 567 obszaru 27 m. 966 s², z drzewostanem na 9½ morgowej przestrzeni, z parcel wodnych 380 i 1211 obszaru 1088, wraz z przynależytościamii, składającemi się z młócarni, oparkanienia, zasiewu żyta na 32 morgach, i z zasiewu pszenicy na 18 morgach.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 264.175 kor., przynależności zaś na 2030 kor.
Najniższa cena wynosi 177.470 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy. mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 3 marca 1913.

L. cz. E. 2412/12 (4404)
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek Barucha Jakubowicza, odbędzie się dnia 21 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 12 II. piętro, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya 1/3 części realności miejskiej lwh. 1185 ks. gr. gm. Stary Sambor.
Wartość szacunkowa 3319 kor. 82 h.
Najniższa oferta 1660 kor.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 13 marca 1913.

L. cz. E. 987/12 (7) (4378)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Wojciecha Paszyńskiego, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 1 licytacya:
1. 1/7 części z 1/2 i 3/18 z 11/20 cz. realności lwh. 523 gm. Biecz, składającej się z domu mieszkalnego, stodoły, piwnicy, o obszarze (cała) 919 sąż. kw.,
2. 3/18 części realności lwh. 921 gm. Biecz, o obszarze 234 s. kw. wraz z przynależnościami, składającemi się z 100 sztuk drzew owocowych i gruszy.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a mianowicie:
ad 1. na kwotę 617 kor.,
ad 2. na kwotę 136 kor., przynależności zaś na 22 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad 1. kwotę 412 kor.,
ad 2. kwotę 91 kor.
Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 20 marca 1913.

L. cz. E. 93/13 (4) (4371)
Edykt licytacyjny
Na wniosek Banku zaliczkowego w Czortkowie odbędzie się dnia 30go kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. 30, licytacya realności obj. lwh. 857 gm. kat. Czortków z Wygnanką, składającej się z pb. 295/1 Nr. 311.
Wartość szacunkowa wynosi 9200 kor.
Najniższa oferta 4600 kor.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Czortków, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 762/12 (4402)
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Eliasza Arbeita, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1913 o godzinie 8·30 przed południem w biurze Nr. 12 II. piętro, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya następnujących realności miejskich:
a) lwh. 217 gm. Stary Sambor,
b) lwh. 910 gm. Stary Sambor.
Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) 2485 kor.,
ad b) 348 kor. 09 h.
Najniższa oferta:
ad a) 1657 kor.,
ad b) 228 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 26 marca 1913.

L. cz. E. 876/12 (5) (4393)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Wasyla Charczyszyna, zastąpionego przez dr. Turzańskiego w Żółkwi, odbędzie się dnia 6 maja 1913 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, w Kulikowie licytacya realności obj. lwh. 15 gm. Sulimów, składającej się z parceli budowlanej i roli wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i drzew.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6284 kor., przynależności zaś na 840 kor.
Najniższa cena wynosi 4750 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.
Kulików, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 101/12 (5) (4344)
Edykt licytacyjny.
Dnia 16 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya realności obj lwh. 7, 812 i 831 ks. gr. gm. kat. Iwanczany, wraz z przynależytościami.
Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 2380 kor., a to:
1. realność obj. lwh. 7 na 1480 kor.,
2. realność obj. lwh. 812 na 300 kor.,
3. realność obj. lwh. 831 na 600 kor.
Najniższa cena wynosi odnośnie do realności wyżej wymienionych, a to:
ad 1. kwotę 986 kor. 66 h,
co do realności ad 2. kwotę 200 kor., zaś co do realności ad 3. kwotę 400 koron.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zbaraż, dnia 14 marca 1913.

L. cz. E. 85/13 (4) (4375)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek Franciszka Smazy, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 9, licytacya:
a) połowy realności lwh. 618,
b) całej realności lwh. 934 gm. kat. Chocznia.
Wartość szacunkowa nieruchomości ad a) 200 kor., ad b) 759 kor. 25 h.
Najniższa oferta ad a) b) 639 kor. 50 hal.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 5525/12 (3) (4336)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Meilecha Schapiry odbędzie się dnia 5 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w tut. sądzie w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności lwh. 1332 gm. Kam. lasowa wraz z przynależnościami, składającemi się z drzewostanu i ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2075 kor. przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 1383 kor. 33 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rawa, dnia 24 marca 1913.

L. cz. E. 5460 12 7 (4322)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seidy Rindenaua w Horodence, odbędzie się dnia 6 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya połowy realności obj. lwh. 102 gm. Olej. Korolówka składającej się z parc. bud. 83 z chatą z parc. bud. 177 z gruzami spalonej chaty i z parc. gr. 79 ogród.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1050 kor.

Najniższa cena wynosi 700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 30.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 21 lutego 1913.

L. cz. E. 1409/12 (5) (4401)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Michała Czukwińskiego syna Michała w Chyrowie, odbędzie się dnia 7 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 8 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacya 6 8 części bez przynależności realności lwb. 552. ks. gr. Chyrów.

Wartość szacunkowa 1665 kor.
Najniższa oferta 1110 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym na odwrotnej stronie oznaczonym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Starasól, dnia 26 marca 1913.

L. cz. E. 803.807/12 (5) (4380)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fedora Kadylaka w Czystohorbie. odbędzie się dnia 30 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya:

a) 2/18 części realności lwh. 56, 2/18 z 4/8 części realności lwh. 57, 2/18 z 40/280 części realności lwh. 157 gm. Czystohorb,

b) 2/18 części realności lwh. 56, 2/18 z 4/8 części realności lwh. 57 i 2/18 z 40/280 części realności lwb. 157 gm. Czystohorb.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 885 kor., ad b) na 885 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 590 kor., ad b) kwotę 590 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Bukowsko, dnia 20 lutego 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 38/12 (4216 3—3)

W sprawie konkursowej nieprotokołowanego kupca Berka Rothsteina w Skałacie z uwagi, że po pierwszej rozprawie likwidacyjnej przeprowadzonej dnia 18 lutego 1913 wniesiono dalsze zgłoszenia, rozpisuje się ponowną ogólną andyencyę likwidacyjną na dzień 9 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 11, o której to rozprawie likwidacyjnej zawiadamia się równocześnie wszystkich wiadomych wierzycieli.

Zawiadamia się zarazem wszystkich interesowanych, że po ukończeniu rozprawy likwidacyjnej odbędą się ewentualne rokowania ugodowe w przedmiocie ukończenia konkursu — zaczem usilnie zaprasza się wszystkich interesowanych, by osobiście na teże audyencyi we własnym interesie stanęli, celem umówienia w szczególności korzystnego sposobu spieniężenia majątku krydalnego.

Skałat, dnia 10 marca 1913.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 36/12 (79) (4429)

W konkursie Abrahama Frauenglassa celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 7 kwietnia 1913 wyznacza się audyencyę na dzień 10 kwietnia 1913 o godz. 4 po południem w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 10 marca 1913.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 37/12 (34) (4428)

W konkursie Henryki Hirschhorn celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 6 kwietnia 1913, wyznacza się audyencyę na dzień 10 kwietnia 1913 o godz. 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 13 marca 1913.
Komisarz konkursowy.

L. cz. 13/13 (9) (4291)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 21 marca 1913 wierzycieli masy rozbiorowej Spółki komandytowej pod firmą „Chylewski i Wójcicki we Lwowie“, oraz osobiście odpowiedzialnych spólników tej firmy panów Witolda Chylewskiego i Mieczysława Wójcickiego, tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy p. adw. dr. Kiwę Weissa we Lwowie zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się p. adw. dr. Józefa Herziga we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 22 marca 1913.

L. cz. S. 9/12 (107) (4292)

W konkursie Benjamina Hammera wystąpił wydział wierzycieli z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy w biurze komisarza konkursowego w drodze publicznej oferty sprzedaży pozbyć się nieruchomości krydalne pod warunkami jak przy poprzednim rozpisaniu licytacyi z tą jednak zmianą, że cena wywołania co do poszczególnych nieruchomości ma wynosić 33 proc. ceny szacunkowej, poniżej której przybicie nie nastąpi i że wadyum ma wynosić 20 prc. ceny szacunkowej każdej nieruchomości z osobna.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 15go kwietnia 1913 godzina 11 przed południem w sądzie obwodowym w Kołomyi, w biurze Nr. 74.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. S. 17/13 (3) (4289 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku jawnej spółki pod firmą Klara Mehr i Regina Fuhr handel ubrań męskich i damskich we Lwowie przy ul. Krakowskiej l. 13, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Klary Mehr i Reginy Fuhr.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego p. Józefa Dobiję zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Ozyasza Weissmana we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 14 kwietnia 1913 o godz. 11 przed południem w tym Sądzie w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym Sądzie najdalej do dnia 8 maja 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 13 maja 1913 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy, zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskuteczniony ch na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustawi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 1 kwietnia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 135 13 (1) (4202 3—3)

Edykt.

Przeciw Majerowi Grumet przedtem w Trzciańcu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Leibę Grumeta, kupca w Trzciańcu, pozew o uznanie i wpis prawa własności realności lwh. 87 i 355 gminy Trzcianiec.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 kwietnia 1913.

Celem strzeżenia praw, pozwanego Majera Grumeta ustanawia się p. dr Zielińskiego, adwokata w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 11 marca 1913.

L. cz. Cw. 847/13 (3) (4041 2—3)

Przeciw Janowi Boduchowi z Nowego Sącza i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Nowym Sączu przez Kasę zaliczkową w Nowym Sączu pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 10.000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej zpn.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Boducha ustanawia się p. Hieronima Jagoszewskiego, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 22 marca 1913.

L. cz. Cw. 682 i 683/13 (2 i 3) (3727 2—3)

Edykt.

Przeciw Benjaminowi Zuckerowi w Nowym Sączu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kasę oszczędności w Nowym Sączu pozew wekslowy o zapłatę 550 kor. i 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższych sum wekslowych.

Celem strzeżenia praw Benjamina Zuckera ustanawia się p. Hieronima Jagoszewskiego, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 7 marca 1913.

L. cz. Cw. 66 13 (1) (3726 2—3)

Przeciw Izakowi Barberowi z Piwnicznej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Józefa Weinfelda z Limanowej pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 455 kor. 99 zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej zpn.

Celem strzeżenia praw pozwanego Izaka Barbera ustanawia się p. dr. Pasionka, adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 1151/13 (2) (4195)

Edykt.

Przeciw Janowi Skotnickiemu z Miłocina, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Wincentego Skórkę w Rzeszowie pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jana Skotnickiego ustanawia się p. dr. Weinberga, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 6 marca 1913.

L. cz. C. II. 60/13 (8) (4266)

Edykt.

W sprawie Wasyla Ciciury i Katarzyny Hatajko 2-o Ciciura w Hoszanach toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rudkach przeciw Jewce Falkiewicz owdowiałe-Mytiuk o własność realności objętych lwh. 1250 i 1251 gm. Hoszany ma być doręczona uchwała z terminem na dzień 6 maja 1913 o godz. 9 rano, biuro Nr. 14.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jewka Falkiewicz owdowiała Mytiuk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adw. dr. Kohna.

Tenże kurator zastępywać będzie Jewkę Falkiewicz owdowiałą Mytiuk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rudki, dnia 17 marca 1913.

L. cz. Vr. II. 3163 11 (99) (3993 1—3)

W sprawie karnej Apolonii 1-o Spaczyńskiej 2-o Borowiczowej i spóln. o zbrodnię kradzieży złożony jest w tutejszym sądzie złoty zegarek damski niewiadomego właściciela wartości 200 kor.

Wzywa się przeto ostatniego, aby w ciągu roku po ten zegarek się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym zegarek ten przepadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k Sąd krajowy karny. Senat II.
Kraków, dnia 1 lutego 1913.

L. cz. C. 153/13 (2) (4324)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Nemisz Andrija z Czerniatyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Majera Landy w Horodence pozew o uznanie kontraktu za bezskuteczny z wnioskiem na adnotacyę niniejszego

sporu na realnościach lwh. 2434 i połowie lwh. 3047 gm. Czerniatyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 kwietnia 1913, o godz 5 po południu, biuro Nr. 24.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Okuniewskiego w Horodence kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka, dnia 27 marca 1913.

L. cz. C. I. 164/13 (4394 1—3)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Makuch po Porfirym i Wasylowi Makuch po Onufrym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Fedia Makucha pozew o uznanie i wpis prawa własności pb. 37 12 gm. Żurawin.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 kwietnia 1913, o godzinie 8 rano, w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Wiśniowskiego, c. k. notataryusza w Lutowiskach.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 19 marca 1913.

L. cz. C. I. 83/13 (1) (4381 1—3)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Antonów z Liska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Onufrego Jaroszczak, pomocnika ciesielskiego ze Lwowa, ul. Kusiewicza 6, pozew o zapłacenie kwoty 220 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 16 kwietnia 1913, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 2 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Grudera w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczoej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Busk, dnia 31 marca 1913.

L. cz. C. I. 175/13 (1) (4409)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Baraniec z Brzyszcza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przuz Jana Marczyckiego w Brzyszczu pozew o zapłatę kwoty 687 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 10 kwietnia 1913, o godz. 9 rano, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Iwana Barańca ustanawia się p. dr. Włodzimierza Maciulskiego, adwokata w Żółkwi, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Barańca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi. lub pełnomocnika niezamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żółkiew, dnia 21 marca 1913.

L. cz. C. II. 120 13 (1) (4391)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Szczawurskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Wincentego Nogę pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 kwietnia 1913, o godzinie 8 przed południem, sala Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Bazara, adwokata w Kopyczyńcach, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 26 marca 1913.

L. XVII. 2830/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 29. marca do 5. kwietnia 1913.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Biała	Kaniów ob. dw. (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Nawojowa gm. i ob. dw. (5 zagr.), Popardowa (1 zagr.);
Nosacizna	Przemyślany	Dusanów ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Koniuszki ob. dw. (2 zagr.);
	Sanok	Posada Zarszyńska ob. dw. (1 zagr.);
	Sokal	Heleników ad Byszów ob. dw. (2 zagr.);
Szelestnica	Jasło	Kłodawa (1 zagr.);
	Tłumacz	Okniany (1 zagr.);
Wąglik	Bóbrka	Strzeliska Nowe (1 zagr.);
	Rudki	Hołodowka ob. dw. (1 zagr.);
	Skole	Truhanów (1 zagr.);
	Zbaraż	Bazarzyńce (1 zagr.), Lubianki Niższe (1 zagr.);
Wścieklizna	Biała	Mikuszowice;
	Brzeżany	Byszki (1 zagr.), Koniuchy (3 zagr.), Narajów miasto (1 zagr.);
	Dobromil	Lipa (1 zagr.);
	Drohobycz	Niedźwiedza (1 zagr.);
	Gorlice	Rzepiennik Strzyżewski;
	Krosno	Borek;
	Mościska	Chiiple, Dydiatycze (1 zagr.);
	Nowy Targ	Stare Bystre (1 zagr.);
	Pilzno	Bukowa;
	Ropczyce	Nagoszyn;
	Rzeszów	Tyczyn (1 zagr.);
	Stryj	Stryj (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Żupawa (1 zagr.);
	Tarnów	Dąbrówka Infułacka (1 zagr.), Woźniczna (1 zagr.), Złotbice (1 zagr.);
	Zborów	Hodów;
	Żółkiew	Turynka (1 zagr.);
Pomór świń	Bóbrka	Sokołówka (2 zagr.), Strzeliska Stare (1 zagr.);
	Brody	Boratyn ob. dw. (1 zagr.);
	Cieszanów	Futory (20 zagr.), Lubliniec Nowy (23 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Busk (1 zagr.), Dernów (13 zagr.);
	Kolbuszowa	Ostrowy Baranowskie (2 zagr.);
	Kołomyja	Rohynia ob. dw. (1 zagr.);
	Radziechów	Kulików (1 zagr.);
	Rawa Ruska	Kamionka Wołoska (1 zagr.);
	Sokal	Łubów ob. dw. (1 zagr.), Sokal (1 zagr.), Wierzbiąż (3 zagr.);
	Tarnopol	Czernielów Mazowiecki ob. dw. (2 zagr.), Stechnikowce (1 zagr.);
	Tarnów	Krzyż ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Hrebeńce (1 zagr.), Kulików (5 zagr.), Smereków (2 zagr.);
Różyca świń	Bóbrka	Juszkowce (1 zagr.);
	Bochnia	Łąkta Górna ob. dw. (1 zagr.);
	Husiatyn	Wola Czarnokoniecka ob. dw. (1 zagr.);
	Jasło	Glinik Polski (1 zagr.);
	Jaworów	Kobylnica Wołoska (1 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Nowosiółki (1 zagr.);
	Lisko	Terka (3 zagr.);
	Lwów	Siemianówka (1 zagr.);
	Mościska	Krysowice (1 zagr.), Sułkowczyzna (1 zagr.);
	Nadwórna	Hawryłówka (1 zagr.);
	Podgórze	Jugowice (1 zagr.);
	Przemyśl	Wyszatyce (1 zagr.);
	Radziechów	Suszno (2 zagr.);
	Rohatyn	Podkamień (1 zagr.);
	Sambor	Dublany (8 zagr.);
	Stryj	Rozhurcze (1 zagr.);
Świerzb u koni	Brzesko	Rudy Rysie (3 zagr.);
	Brzeżany	Wierzbów ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Potok Złoty (1 zagr.);
	Drohobycz	Borysław (1 zagr.), Łużek Dolny (1 zagr.), Medenice (4 zagr.), Opaka (1 zagr.);
	Gorlice	Stróżówka (1 zagr.);
	Lwów	Biłka Królewska (1 zagr.), Nawarya ob. dw. (1 zagr.), Rzęsna Polska (1 zagr.);
	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 zagr.), Sądowa Wisznia (3 zagr.), Wołostków gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Radziechów	Stanin ob. dw. (1 zagr.);
	Rawa Ruska	Wierzbica (1 zagr);
	Rohatyn	Bołszowce (2 zagr.), Koniuszki (2 zagr.), Słoboda Konkolnicka (2 zagr.); Stasiowa Wola ob. dw. (1 zagr.);
	Sambor	Sambor (2 zagr.);
	Stryj	Lubieńce (1 zagr.);
Cholera drobiu	Gródek Jagielloński	Dobrzany (6 zagr.);
	Pilzno	Zassów (11 zagr.);
	Strzyżów	Kobyle (1 zagr.);
	Kraków Miasto	Dziel. XIII. (2 zagr.), Dziel. XXI. (14 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5. kwietnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. C. II. 177/13 (1) (4258)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Szpilce wniosła Katarzyna Owczarz z Żołyni wsi pozew o 400 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 7 kwietnia 1913, o godz. 9 rano, sali Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Dymidowicz z Łańcuta będzie go zastępywać w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 20 marca 1913.

L. cz. E. 4627/12 (2) (4268)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Lisowi synowi Sebastyana z Sokolnik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Kupieckie Towarzystwo eskontowe w Tarnobrzegu podanie o 467 kor. i 210 kor.

Na podstawie pozwolenia egzekucyi z dnia 20 stycznia 1913, pozwolono przymusowej sprzedaży realności lwh. 197 gminy Sokolniki.

Celem strzeżenia praw dłnżnika ustanawia się p. adwokata dr. Antoniego Surowieckiego w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dłużnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. C. II. 236/13 (3) (4346)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Sabat, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. powiatowego w Zborowie przez Maryem Czaczkes, właścicielkę realności w Zborowie pozew o 214 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę w tut. sądzie na dzień 8 kwietnia 1913, o godzinie 9 puzed południem, w biurze Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Pawła Sabata ustanawia się p. dr. Dawida Naglera, adwokata w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Sabata w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zborów, dnia 31 marca 1913.

L. cz. Cg. II. 15/13 (1) (4363)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Abrahamowi Eisowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Abrahama Liebermana w Czarnej pozew o wykreślenie prawa zastawu 300 złr. ze stanu biernego realności objętej lwh. 762 ks. gr. gm. Czarna.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tym sporze pierwszą audyencyę na dzień 8 kwietnia 1913.

Celem strzeżenia Chaima Abrahama Eisa ustanawia się p. Afendę, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 21 marca 1913.

L. Prez. 9910 (4352 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Edmund Bazylewicz, c. k. notaryusz w Starej soli wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 27 stycznia 1913 L. 3775/12 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Cieszanowie z dniem 14 kwietnia 1913 z urzędowania w Starej soli ustępuje, a dnia 15 kwietnia 1913 urzędowanie w Cieszanowie obejmuje.

Lwów, dnia 27 marca 1913.

L. cz. Cg. I. 192 13 (1) (4302)

Edykt

Przeciw Ignacemu Piekle, którego miej-

sce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Annę z Drupków Piekłową w Stobiernej pozew o alimenta i t. d.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 8 kwietnia 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ignacego Piekły ustanawia się p. adwokata dr. Stepka w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Piekłę, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sadzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 22 marca 1913.

L. cz. C. IV. 181—186 13 (4342)

E d y k t.

Przeciw Nikołajowi Knyszowi Michała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Mezesa Engla pozew o zapłacenie kwoty 277 kor. 05 hal. i 252 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 kwietnia 1913.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Nykołaja Knysza Michała ustanawia się p. dr. Bartza, adwokata w Zabłotowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabłotów, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. C. I. 164/13 (1) (4376)

E d y k t.

Przeciw nieznanej z miejsca pobytu Katarzynie z Chomiaków Bryk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bełzie przez Gminę Żużel pozew o 300 kor. i 450 klgr. jęczmienia zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 kwietnia 1913, o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Katarzyny z Chomiaków Bryk ustanawia się p. dr. Karola Badera w Bełzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tejże w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bełz, dnia 22 marca 1913.

L. cz. C. 67/13 (4) (4445)

E d y k t.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Annie Fećkowskiej i tow., której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Oddział II. w Muszynie przez Semana Rusyniaka pozew o własność i intabulacyę parc. gr. lk. 904 1 i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 8 kwietnia 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Anny Jećkowskiej ustanawia się p. Stefana Witiaka, gospodarza z Wierchomli wielkiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Fećkowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 27 marca 1913.

L. cz. C. I. 130/13 (2) (4444)

E d y k t.

Przeciw Adamowi Jurciowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Oddział II. w Muszynie przez Towarzystwo kredytowe „Nadzieja" w Krynicy pozew o 467 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 10 kwietnia 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Adama Jurcia ustanawia się p. dr. Eliasza Loewenthala, adwokata w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adama Jurcia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. C. XI. 86/13 (4247)

E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu pozwanym Dwojrze Klipstein, Abrahamowi Klipstein i Wolfowi Süsskindowi, których miejsca pobytu nie są znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Izraela Wildsteina pozew o zniesienie współwłasności realności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencye do ustnej rozprawy na dzień 19 kwietnia 1913, o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 17.

Celem strzeżenia praw Dwojry Klipstein, Abrahama Klipsteina i Wolfa Süsskinda ustanawia p. adwokata dr. Bobera w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnów, dnia 14 marca 1913.

L. cz. C. II. 119/13 (1) (4442)

E d y k t.

Przeciw Hryciowi Storożukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Antoniego Czorneńkiego pozew o 638 kor. 10 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 kwietnia 1913 godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Łopatyńskiego, adw. w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kopyczyńce, dnia 26 marca 1913.

Konkursa.

L. 276 (4350)

K o n k u r s.

W celu nadania stypendyum posagowego im. Arona Philippa w kwocie 2400 kor. w rocznicę śmierci bł. p. fundatora dnia 26 czerwca 1913 ubogiej dziewczynie wyznania mojżeszowego przez losowanie w wielkiej przedmiejskiej synagodze rozpisuje się niniejszem konkurs.

W podaniu kompetencyjnem należy wykazać dowodnie:

1. ubóstwo proszącej,
2. moralne prowadzenie się,
3. ukończony wiek lat 18,
4. przynależność,
5. ewentualne pokrewieństwo z bł. p. fundatorem wraz ze stopniem tego pokrewieństwa,
6. ewentualne sieroctwo.

Podania, jak wyżej udokumentowane wnieść należy do protokołu podawczego Gminy wyznaniowej izraelickiej we Lwowie (ul. Bernsteina 12) najpóźniej do 25 maja 1913.

Przełożeństwo Gminy wyznaniowej izraelickiej we Lwowie.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1913.

M. FREILICH

Bardzo ważne!
Pomoc dla cierpiących na przepuklinę.

specyalista leczenia chorób przepuklinowych,

we Lwowie, ul. Grodecka l. 35,

naprzeciw koszar Ferdynanda.

Wynalazca bandaży przepuklinowych, patentowanych przez c. k Ministerstwo handlu i przemysłu, odznaczonych na wielu wystawach krajowych i zagranicznych, a przedewszystkiem we Wiedniu na wystawie hygienicznej „Das Kind" w roku 1907, pod protektoratem Arcyksięcia Ferdynanda Karola, tudzież odznaczony w Rzymie krzyżem honorowym na wystawie w roku 1908 również właściciel dyplomu honorowego „Societe hygienique" w Padwie (Włochy) — zjednał sobie już światową sławę metodą swoją **usuwania zupełnie przepukliny bez żadnej operacyi,** jedynie tylko za pomocą zastosowania **bandaży własnego wynalazku.**

Tysiące ludzi cierpiących na przepuklinę zostało przez M. FREILICHA zupełnie wyleczonych, tak, że tenże zupełnie słusznie zasługuje na ogólne uznanie a miano dobroczyńcy cierpiącej ludzkości.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu we Wiedniu udzieliło M. Freilichowi jako specyaliście w fabrykacyi bandażów przepuklinowych własnego wynalazku przywilej na wyłączne wykonywanie takowych, a c. k. Namiestnictwo we Lwowie pozwoliło temuż używania cesarskiego orła w godle pieczęci. — Setki listów dziękczynnych i uznań nietylko od chorych pacyentów ze wszystkich części świata, ale i od bardzo wielu lekarzy, którzy stwierdzają tę opinię, że

bandaże M. Ereilicha są niezawodnym środkiem do zupełnego usunięcia cierpień przepuklinowych.

Zalecamy każdemu z naszych czytelników zażądać od **M. FREILICHA** jego nowo wydanego dzieła pod tytułem:

„Przepuklina i skutki nowowynalezionych bandaży"

które to dziełko na żądanie franko każdy otrzymać może. — Każdy chory musi bezwarunkowo zjawić się osobiście w zakładzie Freilicha celem zbadania, gdzie musi też pozostać przez kilka dni.

OGŁOSZENIE.

Podpisany Zarząd Towarzystwa »**Gal. isr. Selbsthilfe-Verein für Heiratsfähige Mädchen u. Knaben**« we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Towarzystwo to na podstawie uchwały walnego zgromadzenia członków z dnia 30 marca 1913 dobrowolnie zostało rozwiązane, ustanawiając likwidatorami Towarzystwa pp. Israela Hirschhorna, Kasriela Blechnera i Mesesa Polkesa. Biuro komisyi likwidacyjnej mieści się przy ul. Tatarskiej l. 4 a.

Prezes: **L. Spinner.** Sekretarz: **I. H. Hirschhorn.**

Zaproszenie.

Dnia 15 kwietnia 1913, o godz. 2 po południu, odbędzie się w lokalu Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu posiedzenie

Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia

Członków

Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu

Stowarzyszenia zarejestr. z ogran. poręką

a to w myśl § 32 statutu z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1912.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i zatwierdzenie wniosku na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum oraz wniosek na rozdział zysku.
4. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej.
5. Wybór członków do komisyi rewizyjnej.
6. Wnioski.

Równocześnie zawiadamia się Członków Towarzystwa, że rachunki za rok 1912 wyłożone są w biurze kasy celem wolnego przeglądu.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu

Stowarzyszenia zarejestr. z ogran. poręką.

Prezes: **Eustachy Wolski,** m. p. Sekretarz: **Kazimierz Ustrzycki,** m. p.

L. 56/8 III. (4351)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie budynku mieszkalnego przy stacyi kolejowej w Limanowej.

Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 37.000 kor.

Roboty mają być ukończone 31 października 1913.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać zaraz w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, Oddziale dla utrzymania kolei i budowy.

Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na budynek mieszkalny w Limanowej" najpóźniej do dnia 21 kwietnia 1913 godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12 m. 30 po poł dniu.

Oferta obowiązuje oferenta do końca maja 1913.

Oferenci mają się zobowiązać do zamawiania wyłącznie w kraju potrzebnych przy wykonaniu budowy materyałów budowlanych, o ile wogóle w kraju są wyrabiane, a dostawa ich jest możliwą w terminie przeznaczonym do wykończenia budowy.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 1900 koron i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników, albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, w kwietniu 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Roczniki

„Wędrowca"

1912

można nabyć po zniżonej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Kuryer kolejowy **Cena 40 halerzy.**

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.